

GŁOS SZŁUPSKI

FRONTERIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

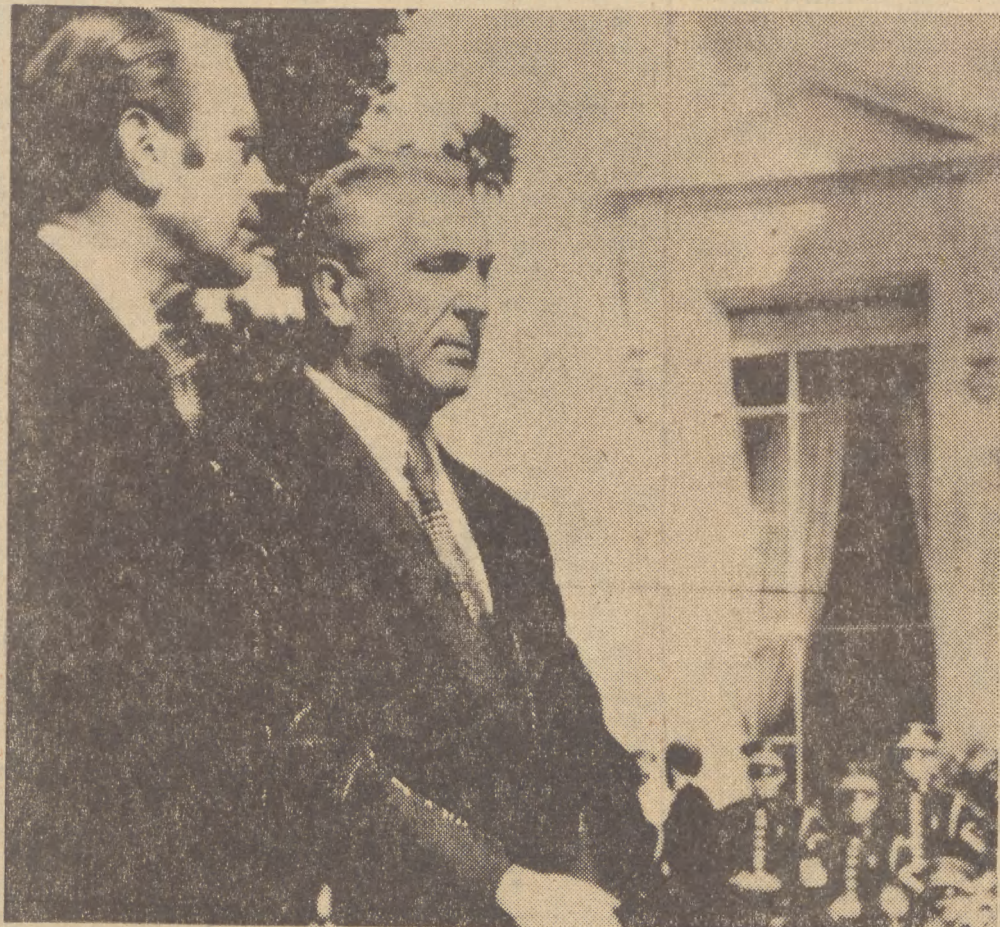
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KOSZALINIE

ROK XXIII Nr 283 (7145)

CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1974 r.

A B

CENA 1 zł



Edward Gierek i Gerald Ford podczas ceremonii powitania przed Białym Domem w Waszyngtonie.

Trwa polsko-amerykańskie spotkanie na szczycie

WASZYNGTOŃSKIE ROBOTY

9 Kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego — Podpisanie kolejnych umów i porozumień — E. Gierek otrzymał symboliczne klucze miasta Waszyngton

WASZYNGTON (PAP) Wczoraj, w drugim dniu wizyty oficjalnej w Stanach Zjednoczonych, I sekretarz KO' PZPR Edward Gierek spotkał się z przewodniczącym Komisji Spraw Załącznicznym Senatowi Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego a także z po przewodniczącym o Senat, senatorem Jamesem O. Eastlandem.

Następnie Edward Gierek złożył wieńce pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, a Stefan Olszowski pod pomnikiem Kazimierza

Pułaskiego. Później odbyło się spotkanie z kierownictwem Krajowego Klubu Prasowego w Waszyngtonie.

W dniu wczorajszym w Białym Domu zostały podpisane dwa dokumenty. Są to: wspólne oświadczenie o założeń stosunków polsko amerykańskich i wspólne oświadczenie o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej między PR i USA.

(dokończenie na str. 2)

Na antenie TV i PR

Przemówienie E. Gierka w ONZ

WARSZAWA (PAP). Dzisiaj, 10 października ok. godz. 19.00 Telewizja Polska (w kolorze) oraz Polskie Radio we wszystkich progmach transmitować będą z sali obrad ONZ w Nowym Jorku przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Przeszło 14-procentowy wzrost dochodów ludności

WARSZAWA (PAP). Pomyślnemu wykonywaniu zadań gospodarczych towarzyszy szybki wzrost przychodów pieniężnych ludności. Według aktualnej oceny, globalne przychody pieniężne naszego społeczeństwa zwiększą się w bieżącym roku o przeszło 14 proc.

Będzie to głównie wynikiem realizacji dodatkowego programu płacowo-socjalnego, wzrostu płac w rezultacie podnoszenia wydajności pracy oraz dochodów rolników ze sprzedaży produktów rolnych. Te ostatnie są (licząc pierwsze 8 miesięcy br.) o ponad 15 proc. wyższe niż przed rokiem. Wiąże się to przede wszystkim ze zwiększeniem skupu produktów rolnych oraz w pewnym stopniu z korektą w górę niektórych cen skupu. Podwyżki płac w gospodarce uspołecznionej stanowią pokątną część wzrostu

wynagrodzeń za pracę i wyniosą w tym roku 9 mld zł. Podjęte w ostatnich miesiącach decyzje o podniesieniu zasiłków rodzinnych oraz najniższych rentierych tur wpłynęły na wydatne zwiększenie przychodów ludności i z tytułu świadczeń socjalnych.

Przypomnijmy, że bogaty program polityki społecznej jednego ze szczególnie ważnych instrumentów podnoszenia poziomu życia społeczeństwa obejmuje wiele przedsięwzięć w rozmaitych

(dokończenie na str. 3)

Z prac egzekutywy KW PZPR

- Problemy rozwoju kompleksu żywnościowego województwa
- Realizacja koncepcji rozwoju społeczno-gospodarczego regionu koszalińskiego

KOSZALIN. Wczoraj sesja egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR rozpatrzyła ważne problemy dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. W pierwszym punkcie obrad, którym przewodniczył II sekretarz KW, tow. Jan Urbanowicz, dokonano analizy dotychczasowego przebiegu prac zabezpieczających realizację koncepcji rozwoju społeczno-gospodarczego naszego regionu do 1990 r. (informacji w tej sprawie przedstawił Wydział Organizacyjny KW).

W ubiegłych miesiącach w województwie podjęte zostały na szeroką skalę działania, których celem jest zapewnienie w każdym zakładzie i miejscowości skutecznej realizacji w praktyce zadań wynikających z koncepcji rozwoju regionu, przyjętej w lipcu br. przez wspólne plenum KW PZPR i sesję WRN. Dużą część przedstawił Wydział Organizacyjny KW.

W ubiegłych miesiącach w województwie podjęte zostały na szeroką skalę działania, których celem jest zapewnienie w każdym zakładzie i miejscowości skutecznej realizacji w praktyce zadań wynikających z koncepcji rozwoju regionu, przyjętej w lipcu br. przez wspólne plenum KW PZPR i sesję WRN. Dużą część przedstawił Wydział Organizacyjny KW.

W niektórych dziedzinach gospodarki — zakładach przemysłowych, budownictwa, rolnictwa, gospodarki morskiej, przedsiębiorstw komunikacyjnych, handlowych i in-

powiadające potrzebom i możliwościom wskaźniki rozwojowe. Konieczne więc będzie dokonanie w nich w najbliższym okresie niezbędnych poprawek.

Programy zakładowe będą w nadchodzących tygodniach przedstawione do zatwierdzenia konferencjom samorządu robotniczego.

We wrześniu we wszystkich powiatach odbyły się wspólne posiedzenia komitetów powiatowych PZPR i sesje powiatowych rad narodowych, poprzedzone szerokimi konsultacjami w różnych środowiskach społecznych i zawodowych. Po wszechstronnych dyskusjach

(dokończenie na str. 3)

JUTRO
MAGAZYN

Na 11, 12 i 13 bm
12 stron

Anna Zalewska

Na jeziorze

Wśród turystów są i tacy, którzy z daleka, przez lornetkę obserwują gdzie zakładamy pęczki węgorków. Jeśli zauważą — nie wyciągniemy. Dzisiaj rano z jednej strony ja podnosiłem pęczki a gdy wypłynęły z drugiej strony wyręczał mnie kłusownik. Tłumaczył, że wędka mu się zaplątała. Ale w łodzi miał już dwa moje pęczki i sporego węgorka.

Andrzej Bronforek
Soho w dzień i noc

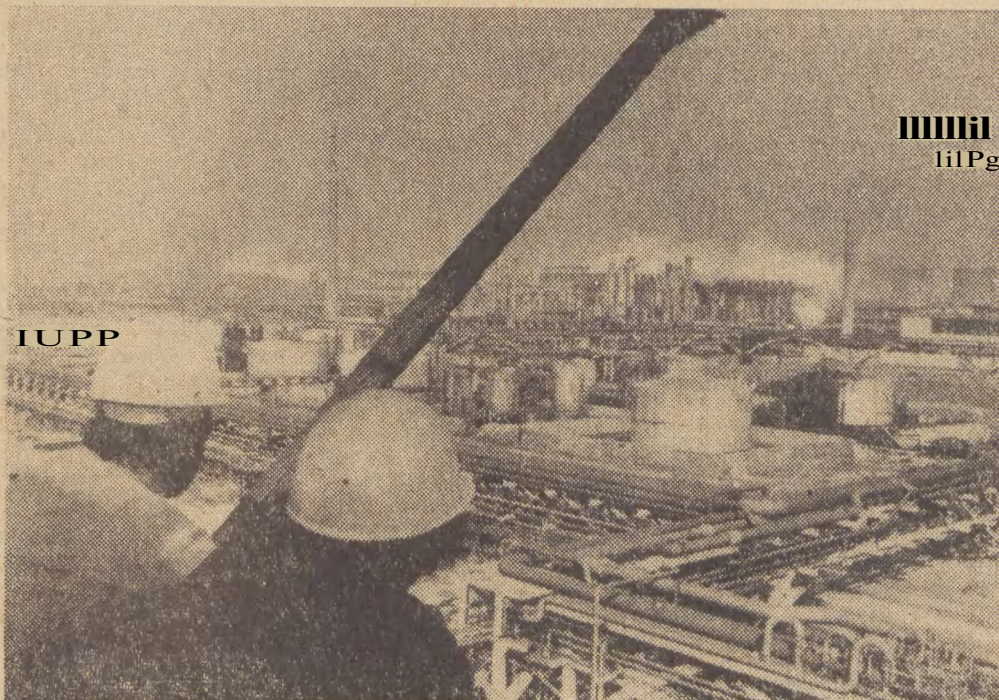
Formalnie proceder ten jest zakazany, ale nie jest zakazane na przykład pozowanie dziewcząt dla zdjęć. Więc córy Koryntu ogłaszała się w ten sposób, i w miejscach gdzie urządzała wywiady dla karteczek oferując im usługi. Właściwie to nie jest nic nowego, ale w naszym kraju to jest coś nowego. Mer Uycerna role sniła tu i tam i łączyła fałszywą ofertą masę w wykonaniu młodych panienek.

Kulisy meczu Foreman — Ali

Foreman — to stoł. ja — gazeta. Jeśli stoł. «fhwyt» to ja rozdusi jeśli nie — eaz — la zagoni eo na śmierć. Pierwsze trzy rundy były krótkie dla mnie ostatnie trzy dla Foremana. «fhwyt» leżał nigdy nie dogonił gazeli. Dlatego wygram ja.

Minihoroskop

Taktycznie lecz zdecydowanie odsunąć od siebie ludzi, którzy pod pozorem bezinteresownej życzliwości, mieszają się w twoje sprawy osobiste. Zdać się na intuicję, ona cię nie zawiedzie... i zachowaj dyskrecję.



NRD. Kombinatu „Schwarze Pumpe” w okolicy Cottbus, największy tego typu obiekt na świecie. Przerabia dziennie 100 000 ton węgla brunatnego na gaz miejski, paliwo opałowe koks oraz energię elektryczną. Powierzchnia tego stale rozbudowywanego kombinatu przekracza obecnie 10 km kw.

50-LECIE LOK

WARSZAWA (PAP). Wczoraj, w przeddzień 31 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego w I Praskim Pułku Zmechanizowanym im kpt. Władysława Wysockiego odbyły się uroczystości związane z 30-leciem Ligi Obrony Kraju. W czasie uroczystości wręczono odznaki „30-lecia Ligi Obrony Kraju”.

Próby morskie zbiornikowca

„Kasproy Wierch”

SZCZECIN (PAP) Pierwszy radzki zbiornikowiec o nośności 135 tys. ton t/s „Kasproy Wierch” przebywał w próbnym rejsie na Morzu Północnym, jest to pierwszy z trzech tego typu statków, które zbudowane zostaną na rzece stocznie w Hamburgu dla Polskiej Floty Morskiej.

Właściciel 7 informacji nadanych przez radio „4” na adres armatora „szc2eH”-eKo, próby przebiegały pomyślnie.

Zgodnie z kontraktem t/s „Kasproy Wierch” jeszcze w tym miesiącu ma być przekazany PZM.

Porozumienia polsko-amerykańskie podpisane

© października w Waszyngtonie

Porozumienie między rządem PRL a rządem USA w sprawie finansowania współpracy naukowo-technicznej

Zakłada ono ustanowienie wspólnego Funduszu imienia Marii Skłodowskiej-Curie dla finansowania wspólnych badań naukowych oraz innych form współpracy naukowej i technicznej, takich jak kursy, konferencje, i sympozja* wymiana naukowców i specjalistów, wymiana informacji i dokumentacji oraz inne formy współpracy naukowej i technicznej. Wspólny fundusz utworzony zostanie z wkładów obu stron.

Przyczyni się on do realizacji celów nakreślonych w umowie o współpracy naukowo-technicznej między obydwooma krajami, z dnia 31 października 1972 roku i do wydawnego zwiększenia jej zakresu, co oznacza, że zarówno po stronie polskiej jak i amerykańskiej zwiększa ilość instytucji i organizacji będzie mogła kontynuować bądź nawiązywać współpracę w oparciu o środki znajdujące się w dyspozycji funduszu.

Nowe porozumienie powołują do życia wspólną Radę Nadzorczą Funduszu, która określać będzie główne dziedziny współpracy, wielkość środków i zasady finansowania dla uczestniczących w tej współpracy instytucji i organizacji.

Umowa między rządem PRL i rządem USA o współpracy w dziedzinie zdrowia

Stanowi umocnienie i rozszerzenie postanowień umowy między resortami zdrowia i opieki społecznej obu krajów, zawartej 15 marca 1973 roku.

Nawiązuje ona do bogatych doświadczeń zgromadzonych w okresie dwunastu lat wzajemnej współpracy realizowanej przez środowiska naukowe obydwo krajów w dziedzinie chorób układu sercowo-naczyniowego, zdrowia matki i dziecka, medycyny pracy oraz lekarskiej i społecznej rehabilitacji.

Umowa przewiduje kontynuację dotychczasowej współpracy oraz opracowanie dalszych programów wspólnych badań na odcinkach uznanych przez obie strony za priorytetowe.

Programy te obejmować będą badania z zakresu nauk biomedycznych, zapobiegania chorobom oraz podnoszenia zdrowia społeczeństwa.

Wzajemna polsko-amerykańska współpraca będzie realizowana w drodze konsultacji i poradnictwa technicznego, poprzez wspólne badania współpracujących ze sobą instytucji i laboratoriów, wymianę informacji i publikacji naukowych i technicznych, wymianę pracowników nauki i pracowników służby zdrowia, wymianę aparatury, leków i materiałów biologicznych oraz w innych formach.

Przewiduje się powołanie wspólnego polsko-amerykańskiego komitetu do spraw współpracy w dziedzinie zdrowia, który będzie określał kierunki priorytetowe, opracowywał programy współpracy, dokonywał przeglądu i oceny postępu pracy i będzie czuwał nad realizacją całości programu postanowień umowy.

Umowa między rządem PRL a rządem USA o unikaniu podwójnego opodatkowania, w zakresie podatków od dochodów

Jest umową międzyrządową regulującą zasady opodatkowania obywateli i przedsiębiorstw jednego państwa działających na terytorium drugiego państwa. Wprowadza ona wiele zwolnień i ułatwień podatkowych. Do najistotniejszych jej postanowień należą:

— ograniczenie opodatkowania **dywidend przekazywanych** za granicę przez spółki z udziałem kapitału drugiego państwa,

— zwolnieni^o **od opodatkowania w drugim państwie przedsiębiorstw żeglugowych i lotniczych działających w ruchu międzynarodowym,**

— znaczne przedłużenie **okresu zwolnienia od opodatkowania**

wania osób przebywających w drugim państwie w celach naukowo-badawczych i w ramach współpracy kulturalnej. Umowa tworzy ramy finansowe dla prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorstw obu państw.

Wspólne oświadczenie o rozwoju handlu artykułami rolnymi między PRL a USA

Nawiązuje do wieloletniej tradycji polsko-amerykańskiego handlu w tej dziedzinie i zmierza do zapewnienia warunków stabilności dla jego dalszego rozwoju w latach przyszłych.

Oba rządy deklarują w nim wolę stwarzania wzajemnych ułatwień dla handlu artykułami rolnymi, między innymi poprzez stwarzanie korzystnych warunków kredytowych, rozwijanie współpracy służb sanitarnych, współpracę w zakresie standaryzacji i kontroli jakościowej.

Obie strony zamierzają dokonywać regularnej wymiany informacji dotyczących spodziewanego kształtowania się popytu i obrotów w zakresie ważniejszych artykułów rolnych, w celu stworzenia warunków bardziej stabilnego rozwoju handlu w tym zakresie.

Strony postanowiły również powołać stałą grupę roboczą do spraw rolnych, która działać będzie w ramach wspólnej polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu. Grupa ta zajmie się m. in. możliwościami pogłębienia różnych form dwustronnej współpracy w rolnictwie.

Umowa między Ministerstwem Górnictwa i Energetyki PRL a Departamentem Zasobów Wewnętrznych USA o współpracy w dziedzinie górnictwa węglowego

Jest pierwszą tego rodzaju umową międzyresortową. Przewiduje ona szeroki wachlarz współpracy badawczej i naukowo-technicznej w tej niezwykle ważnej dla obu krajów dziedzinie. Określa ona m. in. formy współpracy w zakresie upływniania i gazyfikacji węgla, przeróbki węgla, ulepszonej produkcji koksu i obniżenia zanieczyszczeń, nowych zasad planowania i projektowania kopalń, automatyzowania wydobycia, kontroli wyrzutów skał, węgla i gazów, prognozowania i kontroli osiadania skał oraz tapan. Przewiduje ona wymianę naukowców i specjalistów, wymianę wyników badań, informacji naukowo-technicznej i dokumentacji.

Umowa zawiera również wiele postanowień regulujących ochronę praw patentowych w odniesieniu do wynalazków powstałych w wyniku wspólnego programu badań.

Finansowanie wspólnych badań i innych form współpracy w tym zakresie odbywać się będzie w znacznej mierze poprzez wspólny Fundusz imienia Marii Skłodowskiej-Curie.

Porozumienie między Ministerstwem Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska a Agencją Ochrony Środowiska USA

Zawiera konkretyzację postanowień ogólnych, zawartych w umowie rządowej o współpracy w dziedzinie nauki i techniki podpisanej w październiku 1972 r.

Stwarza ona ramy prawne dla już istniejącej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska oraz wytycza kierunki jej dalszego rozszerzenia i pogłębienia.

Umowa określa, iż przedmiotem polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska będą badania dotyczące kontroli i zmniejszenia zanieczyszczeń powietrza i wody, wpływu zanieczyszczeń na świat zwierzęcy i roślinny, zmniejszenia hałasu i wibracji ujemnych wpływów komunikacji, gospodarki odpadami komunalnymi i przemysłowymi, wpływu zanieczyszczeń na zdrowie ludzkie itp.

Umowa przewiduje podjęcie wspólnych badań naukowych i technicznych, wymianę specjalistów, informacji i dokumentacji naukowej i technicznej, wyposażanie aparatury, udostępnianie literatury fachowej i inne formy wzajemnej współpracy.

WASZYNGTONSKIE ROZMOWY

(dokończenie ze str. 1)

Przedwczoraj po powitaniu pierwszych rozmowach w Białym Domu Edward Gierk udał się do gmachu Departamentu Stanu, gdzie powitał go przed wejściem szef resortu spraw zagranicznych — Henry Kissinger.

W toku spotkania kontynuowano rozmowy polityczne rozpoczęte w Białym Domu. Uczestniczyli w nich M. Jagielski, S. Olszowski, E. Frelek i amb. W. Trąmpczyński, a ze strony amerykańskiej m. in. podsekretarz stanu Robert Ingersoll, senatorzy Charles Percy i Hubert Humphrey oraz członek Izby Reprezentantów Clement Zablocki.

Kolejnym wydarzeniem przedwczorajszego dnia wizyty oficjalnej Edwarda Gierka w stolicy Stanów Zjednoczonych było — o czym już informowaliśmy wczoraj — podpisanie w reprezentacyjnej sali Departamentu Stanu — Sali Beniamina Franklina, w obecności I sekretarza KC PZPR sześciu porozumień polsko-amerykańskich.

Stąką w* wtorek bur-

mistrz miasta Waszyngton, Walter Washington złożył wizytę I sekretarzowi KC PZPR, Edwardowi Gierkowi w jego rezydencji — Blair House, oddanej mu do dyspozycji na czas pobytu w stolicy USA i wręczył mu symboliczne klucze miasta.

„Jest to klucz do naszych serc i naszej przyjaźni do Was” — oświadczył Walter Washington. „Wierzę, że Pa na wizyta przyczyni się do ożywienia stosunków między Waszyngtonem a Warszawą”

W odpowiedzi Edward Gierk wyraził zadowolenie i ma okazję gościć w Waszyngtonie i dziękując za otrzymane klucze przekazał pozdrowienia od siebie i mieszkańców Warszawy dla mieszkańców Waszyngtonu.

Następnie w obecności Edwarda Gierka w siedzibie Izby Handlu Stanów Zjednoczonych zostało podpisane porozumienie między Polską Izłą Handlu Zagranicznego a Izłą Handlu USA.

Ze strony polskiej podpisał pod dokumentem złożył prezes PIHZ, Włodzimierz Wiśniewski, a ze strony amerykańskiej — prezes Izby Handlu USA —; Arch Boothu

Porozumienie określa zasady wzajemnej współpracy, zmierzającej do rozwijania handlu i kooperacji przemysłowej między Polską a Stanami Zjednoczonymi. W wyniku porozumienia zostanie powołana Polsko-Amerykańska Rada Gospodarcza, składowa się z przedstawicieli kół gospodarczych i bankowych obu krajów.

W tym samym dniu w swojej rezydencji Blair House Edward Gierk przyjął trzech członków gabinetu amerykańskiego: ministra handlu, Fredericka Denta, ministra rolnictwa, Earla Butza oraz ministra zdrowia oświaty i opieki społecznej, Caspara Weinbergera, a tak że prezesa Export — Import Bank William Casey.

W spotkaniu ze strony polskiej uczestniczyli wicepremier Mieczysław Jagielski, i ambasador PRL w Waszyngtonie, Witold Trąmpczyński, ze strony amerykańskiej — podsekretarz stanu do spraw Europy wschodniej John Armitage oraz ambasador USA w Warszawie, Richar Darte*.

Tematem dłuższej rozmowy, która przebiegała w rzeczowej i przyjaznej atmosferze, były konkretne zagadnienia stosunków polsko-amerykańskich w dziedzinie handlu, rolnictwa, ochrony zdrowia i innych. Dała ona okazję do oceny postępów współpracy i jej perspektyw na najbliższą i dalszą przyszłość.

Na zakończenie pierwszego dnia oficjalnej wizyty Edwarda Gierka w Stanach Zjednoczonych, prezydent USA Gerald Ford wydal w Białym Domu obiad na jego cześć. Wzięli w nim udział członkowie rządu USA wybitni przedstawiciele Senatu i Izby Reprezentantów Kongresu USA, Białego Domu i Departamentu Stanu, dyplomaci, przedstawiciele kół politycznych, gospodarczych i finansowych stolicy USA.

Podczas obiadu prezydent Gerald Ford oraz I sekretarz KC PZPR Edward Gierk wygłosili przemówienia. W części artystycznej wystąpił znany amerykański zespół pantomimy Claude Kipni&a.

Moskwo

Konferencja obrońców pokoju

MOSKWA (PAP). 9 bm. rozpoczęła się w Moskwie ególnokrajowa konferencja obrońców pokoju. W sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych zebrało się ponad 1000 delegatów ze wszystkich republik — wybitnych działaczy państwowych i społecznych, robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji. Obecni są goście zagraniczni — delegacja Światowej Rady Pokoju z jej sekretarzem generalnym Romeshem Chandrą oraz delegacje obrońców pokoju z krajów socjalistycznych.

Referat wygłosił przewodniczący Komitetu Obrony Pokoju Nikołaj Tichonow.

Narody kuli ziemskiej mogą z uczuciem ulgi stwierdzić, że niebezpieczeństwo katastrofy rakietowo-jądrowej zaczęło się oddalać, a perspektywy powszechnego pokoju stały się bliskie — powiedział N. Tichonow.

Określił on jako bezprecedensowy pod względem rozmachu i znaczenia program pokoju ustalony w 1971 r. przez XXIV "Zjazd KPZR.

Wszyscy widzimy i wiemy z jaką wytrwałością, energią i umiejętnością partia komunistyczna, Komitet Centralny KPZR i sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wcielają w życie ten historyczny program walki o trwały pokój, o wolność, bezpieczeństwo i niezależność narodów, o umocnienie braterskiej przyjaźni z krajami socjalizmu, o rozszerzenie współpracy międzyna-

rodowej — powiedział N. Tichonow.

Każdą pozycję na drodze do trwałego pokoju zdobywa się walką, w zmaganiach z reakcyjnymi siłami imperializmu — oświadczył N. Tichonow. Podkreślił on, że maoistowskie kierownictwo Chin wkroczyło na drogę antyradzieckości i zerwania z krajami socjalistycznymi oraz współdziała z najagresywniejszymi siłami światowej reakcji, popierając ich awanturniczą politykę. Ale siły pokoju są dziś potężniejsze niż kiedykolwiek. N. Tichonow zaznaczył, że cały naród radziecki jest nadal nieodłączną, aktywną częścią wielkiego ruchu sił pokojowych.

W uznaniu zasług radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, za jego znaczny wkład do walki o pokój i za owocną działalność w światowym ruchu pokoju w ciągu 25 lat jego istnienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło odznaczyć Komitet Orderem Przyjaźni Narodów.

Kissinger na Bliskim Wschodzie

KAIR (PAP)- Sekretarz stanu USA Henry Kissinger przybył do Kairu, który jest pierwszym etapem jego obecnej podróży bliskowschodniej.

Przeprowadzi on rozmowy z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem. Dotyczyć One będą sytuacji na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. Obaj mężowie stanu wymienią także poglądy na temat polityki naftowej i cen tego surowca.

Obecna podróż Kissingera po krajach Bliskiego Wschodu stanowi w oczach obserwatorów politycznych kolej-

na próbę ożywienia wysiłków zmierzających do pokojowego rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego. Jest to — jak podkreśla się — sprawa bardzo trudna ze względu na złożoność próbie mu bliskowschodniego, Kissinger dał temu wyraz przed odlotem z Waszyngtonu. Oświadczył on mianowicie, że nie należy oczekiwać po jego podróży bliskowschodniej spektakularnych rezultatów.

W dniu 5 października 1974 roku zmarł nagle

Franciszek Wiśniewski

długoletni pracownik Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej i honorową odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”.

W Zmarłym tracimy sumiennego, zasłużonego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE i RODZINIE składają

KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA i EGZEKUTYWA POP RUT KOSZALIN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 X 1974 r. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

W dniu 7 października 1974 roku zmarł śmiercią tragiczną

Wacław Tański

wzorowy i sumienny pracownik Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Koszalinie.

W Zmarłym straciliśmy ofiarnego pracownika i dobrego kolegę.

Wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE i RODZINIE składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY

W dniu 7 października 1974 roku zmarł po ciężkiej chorobie

Edward Cypel

długoletni pracownik Drawskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Złocieniu.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA i WSPÓŁPRACOWNICY DZCB

Z PRAC EGZEKUTYWY KW PZPR

(dokończenie ze str. 1)

I analizach przyjęto na nich programy działania w poszczególnych powiatach i sformułowano najważniejsze cele i zadania do 1990 r. Aktyw partyni i społeczno-gospodarczy powiatów dokonają poważnej pracy nad konkretyzacją zadań dla swego terenu, problemy rozwojowe sformułowano w sposób ambitny, a zarazem realistyczny, taki który prawidłowo zabezpiecza realizację koncepcji rozwoju całego regionu koszalińskiego. W niektórych przypadkach jednak zbyt słabo podkreślono wagę zagadnień związanych z poprawą warunków pracy i życia mieszkańców, a niekóre sposoby rozwiązań w tym zakresie są — jak stwierdzono w toku posiedzenia egzekutywy KW — przedstawione w sposób mało przekonujący i powierzchowny. Nie wszędzie też w odniesieniu do poszczególnych zamierzeń kierowano się dostatecznie ścisłym rachunkiem potrzeb i możliwości, jak również uwidoczniło się zbyt niechęć na pomoc z zewnątrz. We wszystkich powiatach aktyw podkreśla, że mocną podstawą dla realizacji podejmowanych zamierzeń są osiągnięcia w społeczno-gospodarczym rozwoju miast i wsi z ostatnich lat i dobre wyniki uzyskiwane w roku bieżącym.

Egzekutywa KW przyjęła postanowienia odnośnie dalszego przebiegu prac nad zabezpieczeniem realizacji koncepcji rozwojowej województwa.

Kolejnym tematem obrad były problemy rozwoju kompleksu żywnościowego w województwie koszalińskim w latach 1976-1980* oraz „o-ku” 1930. Na tym tle rozpatrzono również zadania w zakresie przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej w powiecie Kołobrzeg w latach 1974-1980. Sformułowanie zadań w rozwoju kompleksu żywnościowego to kontynuacja prac nad sprogromowaniem rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki województwa, zapoczątkowanych z inicjatywy wojewód-

kiej instancji partyjnej, a zarazem konkretyzacja koncepcji rozwojowej Ziemi Koszalińskiej w odniesieniu do tej ważnej dziedziny życia społeczno-gospodarczego regionu. W opracowanym na ten temat dokumencie przyjęto wysoką dynamikę rozwoju produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego, przewyższającą średnie wskaźniki wynikające z prognoz ogólnokrajowych. W oparciu o szeroką mechanizację, chemizację, doskonalenie struktury agrarnej i coraz lepsze wykorzystanie każdego kawałka ziemi będziemy w województwie intensywnie rozwijać produkcję roślinną i hodowlę. Dotrzymać jej kroku będzie przemysł rolno-spożywczy, a szczególnie nacisk kładzie się na szybki rozwój takich jego rodzajów, jak przemysł mięsny, mleczarski i zbożowo-młynarski. Warunkiem realizacji zamierzeń jest przyspieszenie i intensyfikacja procesów inwestycyjnych. Na inwestycje w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywcym przeznaczają się środki daleko przekraczające dotąd angażowane. Intensywny rozwój kompleksu żywnościowego którego założenia przyjęła egzekutywa KW i który przedstawiony zostanie do akceptacji władzom centralnym, posiada podstawowe znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego regionu i podnoszenia materialnych warunków życia jego mieszkańców, jak również liczy się w istotny sposób w bilansach krajowych.

Na wczorajszym posiedzeniu egzekutywa KW zatwierdziła wnioski w sprawie przeprowadzenia w województwie zebrań i konferencji; sprawozdawczo: wyborczych PZPH w organizacjach miejskich, 'miejsko-gminnych i gminnych oraz zakładowych. Konferencje i zebrań rozpoczynają się w najbliższym czasie. Zaaprobowano również wniosek w sprawie utworzenia w Człuchowskim Przedsiębiorstwie Rolniczo-Przemysłowym ogólnokrajowej organizacji partyjnej.

A. Cu.

DALSZY WZROST DOCHODÓW

(dokończenie ze str. 1)

dziedzinach życia. Tak np. z budżetu państwa przeznaczają się coraz większe kwoty na ochronę zdrowia, na naukę, na szkolnictwo, na kulturę i sztukę; na kulturę fizyczną turystykę i wypoczynek.

Przewiduje się np. że w 1974 roku wydatki budżetu na ochronę zdrowia wzrosną o ok. 15 proc. Umożliwi to osiągnięcie dalszego postępu w zakresie lecznictwa i działalności profilaktycznej. W ramach wydatków na świadczenia społeczne, znaczne kwoty przeznaczają się też na utrzymanie domów pomocy społecznej.

Wydatki bo o ponad 9% wzrosną również wydatki budżetu na oświatę i wychowanie. Pozwala to na rozszerzenie zakresu opieki

nad dziećmi i młodzieżą oraz na przeznaczenie dodatkowych środków na polepszenie jakości świadczonych usług. Podwyższono normy żywienia na koloniach zdrowotnych oraz w domach wczasów dziecięcych.

Znacznie wzrastają wydatki na szkolnictwo wyższe, będące m. in. rezultatem wprowadzenia nowego systemu stypendialnego, który zapewnia zwiększoną pomoc materialną dla studentów.

O blisko 11 proc. wzrosną w bieżącym roku — w stosunku do roku poprzedniego — wydatki na kulturę i sztukę. Przyczyni się to m. in. do powiększenia księgozbiorów w bibliotekach powszechnych oraz do pokrycia kosztów związanych z rozszerzeniem programu telewizyjnego i radiowego.

nem i słomą wartości 700 tys. zł. Z żywołem walczyło 7 sekcji strażackich. Przyczyn pożaru nie zdołano ustalić. (hz)

Splonęła stodoła z sianem i sfomą

SLUPSK. W gospodarstwie rolnym Zwojewko, należącym do Stacji Hodowli Roślin w Głównych wybuchł groźny pożar. Rozszalały ogień strawił stodołę z sianem

WARSZAWA (PAP). Jak przewiduje IMGW dzisiaj będzie zachmurzenie duże i umiarkowane, miejscami przelotne opady. Temp. maks. od 9 do 12 st. — wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Obiad u prezydenta USA na cześć I sekretarza KC PZPR

Przemówienie Edwarda Gierka

ZABIERAJĄC głos podczas obiadu wydanego przedwczo- przez prezydenta USA, Edward Gierka wskazał na dobrą rzeczową i przyjazną atmosferę wizyty i dziękując za okazaną gościnność, podkreślił znaczenie dokonanej już wymiany poglądów dla przyszłego ukształtowania stosunków polsko-amerykańskich i dalszego rozwoju procesu odprężenia.

W przekonaniu moim, Panie Prezydencie — stwierdził Edward Gienek — dla zasadniczego rozszerzenia polsko-amerykańskiej współpracy, co stanowi wspólne nasze pragnienie, istnieją bardzo korzystne przesłanki.

Tkwią one w długiej, sięgającej czasów powstania Stanów Zjednoczonych tradycji wzajemnych związków między naszymi narodami, o której mówił Pan przed chwilą. Zapoczątkowana udziałem Kościuszki, Pułaskiego i wielu innych synów na rodzie polskiego w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych, umacniała się ona poprzez sympatię i zainteresowanie demokratycznych sił narodu amerykańskiego dla spraw niepodległości Polski, znalazła dobitne potwierdzenie w najwęższej w dziejach wspólnej walce o wolność, jaką prowadziła wielka koalicja antyfaszystowska w latach II wojny światowej.

Tradycje te pozostały żywe, chociaż dawne losy są już szczęśliwie przez historię zamknięte. W rezultacie własnych heroicznych zmagani i współdziałania ze wszystkimi innymi siłami wolności narodu polski odnalazł swą drogę do trwałej niepodległości, nienaruszalnego bezpieczeństwa i dynamicznego rozwoju. Odnalazł ją w nowej, socjalistycznej ojczyźnie, w świadomości wybranym sojuszu ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi krajami socjalistycznymi, w prowadzonej aktywnie polityce międzynarodowej bezpieczeństwa i pokojowej współpracy.

Współczesna Polska, Panie Prezydencie dziedzicząca po nad tysiąc lat swych dziejów, wielkie tradycje umiłowania sprawy wolności i postępu, chlubi się wręcz historycznym dorobkiem ostatnich 30 lat, które zasadniczo odmieniły tragiczne uprzednio dzieje narodu, gruntownie przekształciły kraj i życie narodu oraz dały im nową pozycję w Europie, i świecie.

Polska dzisiejsza należąca do pierwszej dziesiątki państw świata pod względem produkcji przemysłowej, jest krajem prężnej gospodarki, wysokiego poziomu kultury i nauki, stałego wzrostu poziomu życia społeczeństwa. Rozwojowi temu w ostatnich latach nadajemy jeszcze większą dynamikę i wyższą jakość. Mamy jeszcze wiele do zrobienia, lecz decydujące stadium jest już za nami. Polska weszła obecnie w etap przyspieszonego wzrostu gospodarki i stopy życiowej. Odpowiada to żywotnym potrzebom i aspiracjom naszego narodu.

Z tych pozycji i w tym celu pragniemy nowego rozmachu i nową jakość nadać również naszej współpracy z innymi krajami świata. Cieszy nas wydatny postęp, jaki zwłaszcza ostatnie lata przyniosły w stosunkach polsko-amerykańskich. Uważamy go jednak jedynie za realną zapowiedź znaczącej szerszej współpracy. Wagę szczególną przywiązujemy do rozwoju współpracy gospodarczej, która tworzy związek najtrwalsze i dające wszystkim innym materialną bazę. W Stanach Zjednoczonych widzimy jednego z głównych partnerów naszego kraju na Zachodzie.

Istnieją po temu realne możliwości. Istota tkwi w tworzeniu warunków dla ich pełnego wykorzystania. Myślę, że ustalenia, które obecnie wspólnie przyjmujemy i porozumienia, które zawieramy przyczyniają się do tego w sposób decydujący.

W całokształcie stosunków, między naszymi krajami — istotną pozytywną rolę odegrać może z pewnością wielomilionowa społeczność Amerykanów polskiego pochodzenia. Będąc dobrymi obywatelami Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie zachowując uczuciowe związki ze swą starą ojczyzną, stanowią oni zawsze jeden z ważnych czynników wzajemnego zbliżenia między oboma narodami i wnoszą do ich przyjaźni i współpracy.

Myśli nasze zwracamy wciąż ku wielkiej i wspólnej całej ludzkości, sprawie pokoju. Naród polski, który zapłacił za swą wolność najwyższą cenę i zna wartość pokoju, przywiązuje wielką wagę do rozwijającego się w ostatnich latach procesu

odprężenia. Widzimy w nim dobrą drogę do umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa i rozwoju współpracy narodów w oparciu o zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach, które jest najwyższą potrzebą i koniecznością naszego czasu.

Pragnę oświadczyć, Panie Prezydencie, że Polska docenia w pełni doniesione i wszechstronne znaczenie, jakie dla sprawy pokoju na świecie i ogólnej poprawy stosunków międzynarodowych mają radziecko-amerykańskie porozumienia. Po witalnym z wielkim zadowoleniem osiągnięty już postęp w tej dziedzinie wraz z innymi krajami z uznaniem przyjmujemy zapowiedzi jego kontynuacji.

Z natury rzeczy wagę szczególną Polska przykładą do pogłębienia odprężenia i umocnienia trwającego już blisko 30 lat pokoju w Europie. Współdziałamy aktywnie na rzecz sukcesu Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy, dla której pomyślnego zakończenia w najbliższych miesiącach istnieją, naszym zdaniem realne warunki. Wnosząc będziemy nadal konstruktywny wkład do wiedeńskich rozmów w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Jestem przekonany że Stany Zjednoczone są również żywotnie zainteresowane w budowie trwałej struktury pokoju na naszym kontynencie i do sprawy tej wniesieć mogą doniosły konstruktywny wkład.

Wychodzimy z przekonania o niepodzielności i powszechnej potrzebie pokoju o wspólnym wszystkim narodom pragnieniu bezpieczeństwa, sprawiedliwości i lepszego jutra. Myślę że również w dążeniach do tych wielkich celów możliwe i potrzebne jest bliższe współdziałanie obu naszych krajów.

Mój pierwszy dzień pobytu w Waszyngtonie, a przede wszystkim rozmowy z Panem Panie Prezydencie umacniają mnie w przeświadczeniu, że możemy wspólnie stworzyć nowe, szersze perspektywy rozwoju polsko-amerykańskiej współpracy. Upewniam mnie w tym również dobry klimat, w którym odbywają się wszystkie nasze spotkania i który charakteryzuje przyjazne stosunki między naszymi narodami.

Przemówienie Geralda Forda

WITAJĄC gości z Polski Gerald Ford ocenił dotychczasowy przebieg rozmów politycznych: „Odbiliśmy bardzo pozytywne i konstruktywne rozmowy w dniu dzisiejszym i oczekujemy dalszych dyskusji jutro” — oświadczył prezydent USA.

Mówca nawiązał do swych osobistych kontaktów z Amerykanami polskiego pochodzenia w swym rodzinnym mieście w stanie Michigan i oświadczył, że poznał i bardzo wysoko ceni rodzinę nawiązującą do swego polskiego pochodzenia i polskiego dziedzictwa: „Miałem okazję zetknąć się z ludźmi najdoskonalszymi i byli to ludzie którzy z waszego kraju przyjechali do naszego” — stwierdził prezydent USA.

Z kolei prezydent Ford nawiązał do swego pobytu w Polsce w roku 1959: miałem

wtedy okazję — powiedział — udać się do Polski i przekonałem się, że żyje tam 30 milionów ludzi, których cechuje takie samo ciepło przyjaźni i przywiązanie rodzinne, jak 30 tysięcy Amerykanów polskiego pochodzenia, wśród których żyłem w rodzinnym mieście. Wszyscy oni byli oddani idei rozwijania swych środowisk, swego kraju i dążyli do przekształcenia go w miejsce, w którym się lepiej żyje.

W dalszym ciągu swego wystąpienia prezydent Ford powiedział:

„Wyciąga mi się, Panie Pierwszy Sekretarzu, że bardzo łatwo było przed paru laty Polsce i mojemu krajowi rozpocząć budowę fundamenty, które przekształciły się obecnie w dobre stosunki, opierające się na wzajemnym zrozumieniu i mające perspektywę rozwoju.”

Chcemy sobie nawzajem pomagać i już to czynimy, lecz chcemy, aby z naszych stosunków zrodził się szerszy pojęty wkład w ogólną atmosferę poprawy stosunków między krajami”. Prezydent Ford wyraził nadzieję, że istniejące jeszcze wśród krajów świata niezrozumienie wzajemne w przyszłości ustąpi.

Mówca wyraził się z uznaniem o sile i dynamizmie Polski w Europie i nawiązywał do perspektyw wzajemnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Polską oświadczył: „Mam nadzieję i wierzę, że możemy pójść dalej we współpracy w zagadnieniach ekonomicznych, kulturalnych, oświatowych, i ochrony środowiska naturalnego człowieka, dając w ten sposób przykład wszystkim narodom. Podstawą do tego jest wzajemne zrozumienie”.

(SPOHT)

Polska — Finlandia
tylko 3:0

Rozegrane wczoraj na stadionie 22 Lipca w Poznaniu rewanżowe eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw Europy Polska — Finlandia zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kasperczak (13 min.), Gadocha (15 min.) oraz Lato (53 min.). Sędzią był Dusan Maksimovic (Jugosławia) Widzów 50 tys.

Zapowiadane przez trenera K. Górskiego wysokie zwycięstwo nad zespołem fińskim nie sprawdziło się. Co prawda, wynik mógł być nawet dwucyfrowy, gdyby nasi piłkarze wykorzystali wszystkie sytuacje i okazje zdobycia bramek. Już dawno bowiem polscy kibice nie oglądali spotkania, w którym reprezentacja nasza miałaby tak zdecydowaną przewagę jak we wczorajszym meczu z Finlandią. Polacy oddali w kierunku bramkarza gości 30 strzałów, gdy tymczasem Finowie zrewanżowali się zaledwie jednym i to w dodatku niecelnym o kilka metrów. O przewadze naszego zespołu świadczą również fakt, że aż 15-krotnie egzekwowali rzuty wolne, a przeciwnicy tylko raz.

Była to więc gra na „jedną bramkę”, lecz uzyskany rezultat nie satysfakcjonuje ani kibiców, ani też piłkarzy. Warto tu podkreślić, że o pierwszym miejscu w grupie V i awansie do dalszych rozgrywek mistrzostw Europy decydować mogą bramki zdobyte właśnie w meczach z Finlandią przez trzech faworytów grupy: Połskę, Holandię i Włochy.

Podopieczni trenera K. Górskiego sprawili zawód swemu wychowawcy i to w dodatku w dniu jego jubileuszu. Wczoraj właśnie trener Górski po raz 50 poprowadził naszą reprezentację w międzynarodowym spotkaniu. Przed meczem selekcjoner otrzymał od przedstawicieli PZPN okolicznościowe upominki, a poznański młodzieży kwiaty, a od piłkarzy — podziękowania za dotychczasową opiekę. Wydaje się, że najprzejrzystej podarunkiem dla K. Górskiego byłoby wysokie zwycięstwo jego podopiecznych w pojedynku z Finami. Niestety, z okazji zdobycia bramek — piłkarze wykorzystali tylko trzy Szkoła!

Tabela grupy V

1. Polska	4:0	S-1
2. Holandia	2:0	J-1
3. Finlandia	0:8	2-8
4. Włochy	—	—

W tym roku rozegrany zostanie jeszcze jeden mecz: Holandia — Włochy w Rotterdamie. (sf)

Dyskwalifikacja piłkarzy Motoru

Zarząd sekcji piłkarskiej Robotniczego Klubu Sportowego „Motor” przy Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, którego drużyna znajduje się obecnie w II lidze ukarał za niesportowy tryb życia trzech zawodników — Jacka Rudaka, Jana Lisieckiego i Adama Suszka 3-letnią dyskwalifikacją. Trzej inni zawodnicy zostali ukarani dyskwalifikacją na jeden rok z zawieszeniem na dwa lata.

Zwycięstwo hokeistów CSRS

Po rozegraniu serii spotkań w ZSRR zawodowa drużyna hokeja na lodzie „KANADA 74” gościła w Pradze, gdzie przegrała z reprezentacją CSRS 1:3 (0:2, 1:0, 0:1).

Bramki dla wicemistrzów świata reprezentantów CSRS uzyskali: Bubla, Hlinka i Haas a dla kanadyjskich zawodowców Webster. Mecz rozegrany w hali lodowej im. Fuczika w Pradze oglądało 14.700 widzów.

Bokserzy USA w Warszawie

W środę przed południem przybyła do Warszawy bokserka reprezentacja USA, pięściami amerykańscy rozegrają w niedzielę w Warszawie oficjalny mecz między państwami z reprezentacją Polski. Ponadto za planowany jest udział gości w mityngach w Koninie, Katowicach i Gdańsku.

W składzie ekipy amerykańskiej znajduje się 14 zawodników — Adkins, Richardson, Ayala, Hess, Pryor, Leonsrff, A. Fletcher, Dennett, Stinson, Holmes, Kromarck, Tuttle, Hines i Yates. Dwaj dalsi pięściarze Bunch i Spinks spodziewani są razem z prezesem amerykańskiej federacji bokserkiej w piątek.

Trenerem zespołu jest Stan Kromarck, ojciec jednego z zawodników. Jak się okazało, S. Kromarck to Polak z pochodzenia. Jego rodzice wyemigrowali z Poznańskiego w 1909 roku.

Mały Lotek

14 — 18 — 21 — 30 — St Banderola: 360450



„HARCERSKI SALUT ZWYCIĘSTWA” — HASŁEM NOWEGO ROKU PRACY ZHP

WARSZAWA. Jak już informowa-
liśmy przed kilkoma dniami rozpoczął
się dla prawie 2,5 mln członków ZHP
nowy rok harcerskiej pracy. Stanęli do
niej bogatsi o wiele nowych doświad-
czeń i inicjatyw, jakie przyniósł im rok
30-lecia PRL, podczas którego harcer-
stwo realizowało swój program „Pol-
ice Ludowej na 30 urodziny”.

Harcerstwo ma za sobą okres inten-
sywnej, pozytywnej pracy. To zachęca
i mobilizuje do podjęcia nowych zadań,
równie trudnych, lecz przynoszących
wielką satysfakcję i autentyczne war-
tości wychowawcze — powiedział w
rozmowie z dziennikarzem PAP naczelnik
ZHP Jerzy Wojciechowski. Zbliża-
ją się obchody 30-lecia zwycięstwa nad
faszyzmem. Zależy nam na starannym
przygotowaniu młodzieży do zrozumie-
nia przez nią wszystkich wartości
ideowych, wynikających z pokonania
faszyzmu. Chcemy uzmysłowić wszyst-
kim młodym, że właśnie wtedy zwy-
ciężyła idea, dzięki której dokonał się
przełomowy zwrot w życiu kraju. Ta
historyczna refleksja, hołd tym wszyst-
kim, którzy walczyli, a później budo-
wali zgręby nowej socjalistycznej Polski,
pozwoli pełniej ukazać harcerzom i
ich rówieśnikom zadania czekające na-
izą ojczyznę i społeczeństwo.

„Harcerski salut zwycięstwa” to hasło
patronować będzie wszystkim naszym
poczynaniom. W inaugurowanym obec-
nie roku podejmiemy wiele nowych
inicjatyw, postaramy się, aby wydoby-
te zostały wszystkie wartości oraz w
pełni został rozwinięty dorobek har-

cerskiego programu „Polsce Ludowej
na 30 urodziny”.

Nasze drużyny tworzą się i umacnia-
ją w działaniu, dzięki czemu spełniony
jest sens bycia harcerzem, sens istnie-
nia organizacji. Taką możliwość, szan-
sę, aby czynić coś ciekawego i ambitne-
go dajemy młodzieży, tworząc szerokie
współzawodnictwo w ruchu drużyn
szkółkowych, a dla drużyn zucho-
wych w rywalizacji o tytuł „mistrzow-
skiej”.

W nieco zmodyfikowanej formie, u-
sprawionej regulaminowo i poprawio-
nej tematycznie prowadzić będziemy
znaną już młodzieży szkolnej olimpiadę
wiedzy o Polsce i świecie współ-
czesnym. Po raz pierwszy zorganizuje-
my dla wszystkich uczniów — opartą
na doświadczeniach Chorągwi Katowic-
kiej — olimpiadę techniczną. Współ-
działając na polu wychowawczym ze
szkołą, podejmiemy się ambitnego zada-
nia właściwego przygotowania młodzie-
ży do pracy przez rzetelną naukę,
krzewienie zainteresowań technicznych
i działalność społeczno-gospodarczą.

Warto powiedzieć także o ciekawym
zamierzeniu naszych drużyn wodnych.
W przyszłym roku wodniacy zorganizu-
ją dwa wielkie rejsy jednostek harcer-
skiej floty do ZSRR i NRD. Tam
wspólnie z młodzieżą tych krajów
uczestnicy rejsów wezmą udział w im-
prezach „Salutu zwycięstwa”.

Dodajmy do tych przedsięwzięć: har-
cerskie rajdy szlakami zwycięstwa,
planowane na maj 1975 i kolejne ma-
newy techniczno-obronne. Konty-
nuować będziemy operację bieszczadz-

ką, odbędzie się następny festiwal kul-
tury młodzieży szkolnej. Zrealizujemy
cykl zadań kolejnego alertu oraz wiele
różnorodnych akcji regionalnych. Tak
w głównych zarysach wygląda plan
pracy harcerstwa w nadchodzącym
roku.

Jeszcze dwie sprawy chciałbym po-
ruszyć. Pierwsza to dyskutowany obec-
nie „kodeks ucznia”. Harcerstwu zależy
na tym, aby uczniowie stali się współ-
gospodarzami szkoły byli partnerami
pedagogów i opiekunów w całym pro-
cesie wychowawczym. Kodeks będzie
mieć rzeczywistą użyteczność tylko
wtedy, gdy w jego tworzeniu pomagać
będzie młodzież. Dokument ten — na-
szym zdaniem — powinien być narzę-
dziem wychowawczym nie tylko dla
nauczycieli, ale także, a może przede
wszystkim, dla zespołu młodzieży, dru-
żyny harcerskiej.

Druga sprawa wiąże się z proble-
mem dużo ogólniejszej natury, blisko
jednak związanym z naszymi wychowawczymi ambicjami. Mam na myśli
sprawę propagowania wśród młodzieży
zasad zdrowia psychicznego i fizyczne-
go, a więc takich postaw, które mobi-
lizują do niepoddawania się nałogom
Jakże często jeszcze to co się dzieje w
życiu zaprzecza jednoznacznym sformu-
łowaniom prawa harcerskiego. Sta-
rania jakie zamierzamy podjąć pój-
dzie przede wszystkim w kierunku u-
powszechnienia wśród wszystkich człon-
ków Związku takich postaw, takich
racjonalnych poglądów, które pomogą
w ograniczeniu i eliminacji nałogów.
(PAP)

Czym chłodzić w domu?

Mimo wzrastającej sieci
zakładów żywienia "zbiorowe
go i większość mieszkańców
naszego kraju jada posiłki
w domu. Kobiety pracujące
zawodowo muszą więc —
aby podołać swym obowiąz-
kom — dysponować odpo-
wiednim sprzętem, ułatwia-
jącym przygotowanie posił-
ków. Takim sprzętem jest
przede wszystkim chłodziar-
ka popularnie zwana lodów-
ką.

Rozwój chłodziarstwa do-
mowego, który przebiegał u
nas w bardzo szybkim tem-
pie, opierał się przede wszy-
stkim na produkcji chłodziar-
rek absorpcyjnych. Pierwszy
milion wyprodukowano w
roku 1966, a piąty milion
polskich lodówek ujrzy świa-
tło dzienne jeszcze w tym ro-
ku. Jesteśmy pod wzglę-
dem wielkości produkcji w
krajach socjalistycznych na
drugim miejscu, natomiast
zajmujemy miejsce „pierw-
sze, produkując najszerzy
asortyment lodówek.

Zjednoczenie Przemysłu
Precyzyjnego PREDOM, ba-
dając prognozy popytu na
lodówki w naszym kraju,
stwierdziło że istniejąca ba-
za produkcyjna 650 tys.
sztuk chłodziarek w roku
bieżącym jest niedostateczna
1 dlatego podjęto rozbudo-
wę Zakładów Metalowych
PREDOM — POLAR do zdol-
ności produkcyjnej 750 tys.
sztuk rocznie. Pierwszy etap
rozbudowy Zakładów zosta-
nie zakończony w 1975 ro-
ku i rozpocznie się tu pro-
dukcję nowego typoszerze-
gu chłodziarek sprężarkowych,
w oparciu o nawiązaną
współpracę techniczno-ko-
operacyjną z jugosłowiańską
firmą Gorenje. Jednocześnie
produkowane będą chłodziar-
ki absorpcyjne własnej kon-
strukcji. Wszystkie chłodziar-
ki będą izolowane poliureta-
nem. Dzięki wprowadze-
nianej mechanizacji procesów
obróbkowych, montażo-
wych i kontrolnych zostanie
znacznie obniżona praco-
chłonność wytwarzania chłodziar-
ki, co w konsekwencji
przyczyni się do obniżki
kosztów produkcji.



ZAKŁADY Prze-
mysłu Meblarskie
go im. Gwardii
Ludowej w Ra-
domsku wytwar-
za ję meble cieszą-
ce się dużym po-
wrozeniem u od-
biorców. Orygi-
nalne w kształ-
tach i wzorach
zdobywają także
wyróżnienia na
licznych wysta-
wach, na których
są prezentowane
Szczególnym po-
wrozeniem cie-
szą się nowe mo-
dele krzesła (na
zdjęciu) i foteli
tapicerowanych,
ładne kolory i
efektowne obi-
cia. CAF
ZBRANIECK'

RYNEK PRACY

PROBLEMY ZATRUDNIENIA W NAJBLIŻSZYCH LATACH

W bieżącym 3-leciu przyrost siły
roboczej jest i będzie bardzo wyso-
ki. Waha się on w granicach od
1 mln 800 tys. osób do 2 mln. Prze-
de wszystkim nastąpił wyższy, niż
do przewidywał pierwotnie plan
5-letni, przyrost aktywności zawodo-
wej kobiet, zwłaszcza w tych miej-
scowościach, gdzie były pewne nad-
wyżki osób zgłaszających chęć pod-
jęcia pracy. Dzisiaj można powie-
dzieć, że problem ten w skali kraju
już nie istnieje. W ub. roku np.
liczba wolnych miejsc pracy dla ko-
biet była o 50 proc. wyższa niż licz-
ba poszukujących pracy. Także w
przypadku mężczyzn liczbą miejsc
pracy gwałtownie rośnie i w końcu
ub. roku wynosiła ona 106 tys. Za-
rejestrowanych zaś w wydziałach
zatrudnienia było tylko 1300 męż-
czyzn. Tak więc na jednego męż-
czyznę czekały wówczas 82 wolne
miejsca pracy!

Jest to sytuacja pozornie para-
doksalna, gdyż dzieje się to w wa-
runkach znacznego, relatywnego
wzrostu zasobów ludzkich. Trzeba
jednak pamiętać, że nastąpiły duże
zmiany w realizacji zadań gospodar-
czych tego 5-lecia. Przeciwnie, w
skali rocznej, przyrost inwestycji w
tym 5-leciu miał się wahać w gra-
nicach 8—9 proc., tymczasem w
ostatnich 2 latach wynosi on ponad
20 proc. Ten dodatkowy przyrost

inwestycyjny pochłania dodatkowe
zasoby pracy i dodatkowe zasoby
funduszu płac. Ale to jest oczy-
wiście tylko formalna strona za-
gadnienia. Ciągłe jeszcze w naszym
kraju zbyt wielka jest skłonność do
zwiększania zatrudnienia. W ten
sposób najłatwiej osiągnąć wzrost
produkcji. W mniejszym stopniu
brana jest natomiast pod uwagę
kwestia organizacji pracy, postępu
technicznego, lepszego wykorzysta-
nia istniejących kadr. Są to bowiem
— z punktu widzenia realizacji —
sprawy złożone.

Model polityki zatrudnienia, która
doprowadzi do równowagi na rynku
pracy, opracował w prognozie do
1990 roku Instytut Pracy i Spraw
Socjalnych. Według tej prognozy,
przewidywany przyrost realnych za-
sobów ludzkich w latach 1971—1975
wyniesie ok. 2 mln osób, w następ-
nym pięcioletniu ok. 1,3 mln osób, w
kolejnych pięcioletkach odpowiednio
430 tys. i 160 tys. W sumie w dzie-
sięciolecie 1971—1980 zasoby siły
roboczej zwiększą się o ponad
3,1 mln osób, zaś w następnym
10-leciu (1981—1990) już tylko o nie-
całe 600 tys. osób.

Prognoza ukazuje zatem wyraźny
spadek przyrostu zasobów, co po-
winno być w pełni uwzględniane
w strategii rozwoju gospodarczego

Kontynuacja dotychczasowych me-
tod ekstensywnego wzrostu zatrud-
nienia nie będzie możliwa, gdyż do-
prowadzić może do dużego niedoboru
siły roboczej, a w konsekwencji
do stworzenia realnej bariery dla
dynamiki gospodarczej. Drugi z ko-
lei wariant, który zakłada równo-
wagę między wzrostem produkcji
a wydajnością pracy, wymaga bar-
dzo poważnego przedstawienia gospo-
darki na wzrost intensywny, oparty
o postęp techniczny i przyspieszony
wzrost wydajności pracy. Zgodnie
z tym, już w najbliższej 5-lacie
80 proc. przyrostu produkcji należy
osiągnąć poprzez wzrost wydajności
pracy, a w latach 1981—1990 — po-
nad 90 proc.

Czy jest to możliwe w naszych
warunkach? Wydaje się, że tak, po-
nieważ w tej dziedzinie istnieją
ogromne rezerwy jakościowe i ilo-
ściowe. Ilościowe polegają na tym,
że zakłady pracy zatrudniają zbyt
wiele ludzi. Natomiast rezerwy ja-
kościowe dotyczą głównie wykorzy-
stania kwalifikacji, uzdolnień i ta-
lentów poszczególnych pracow-
ników.

Analiza, którą przeprowadził In-
stytut, oparta jest na założeniu
znacznie wolniejszego wzrostu za-
trudnienia w okresie objętych
prognozą w przemyśle i budow-
nictwie. Będzie on wynosił w tym

5-leciu 4 proc., w następnym będzie
o połowę mniejszy, a już w latach
1981—1985 wyniesie tylko 1*roc.
Zaś w ostatnim 5-leciu osi^n^{ie}nie
0,5 proc.

Oczywiście, pociąg* to za sobą ko-
niecność przesunięć w strukturze
zatrudnienia. Rozwój gospodarczy
będzie uwarunkowany przejściem
dużej liczby pracowników ; rol-
nictwa do sektorów pozarolniczych.
Przewiduje się np. zmniejszenie za-
trudnienia w rolnictwie w 20-leciu
0 ponad 3,2 mln osób. Natomiast
przyrost zatrudnienia w przemyśle
i w budownictwie w latach 1971—
—1975 będzie malał i wyniesie
1,3 mln osób, w następnym 5-leciu
ok. 740 tys., zaś w całym 10-leciu
1981—1990 już tylko niecałe 800 tys
osób.

Jednak według prognozy Instytu-
tu, najbardziej charakterystyczną
cechą przesunięć strukturalnych bę-
dzie zwiększenie zatrudnienia w
sferze usług. Udział tego sektora
w strukturze zatrudnienia zwiększy
się z 27 proc. W, 1970 do *3 proc.
w 1980 r. i 44 proc. w 1990 i*. W re-
zultacie, w 1990 r. więcej niż poło-
wa ludności aktywnej zawodowo po-
za rolnictwem znajdzie zatrudnienie
w usługach.

MARIA GRZĄDZIŁSKA

PRZED DNIEM NAUCZYCIELA

Wzrasta społeczna ranga zawodu nauczycielskiego

Jest ich ok. 400 tys. — nauczycieli, pedagogów, wychowaw-
ców młodego pokolenia. Państwo nasze przywiązuje wielką wa-
gę do ich wielce odpowiedzialnej pracy i troszcząc się o stałą
poprawę warunków bytowo-socjalnych, podnoszenie rangi spo-
łecznej zawodu nauczycielskiego.

Wyrazem tego jest konsekwentna realizacja postanowień Kar-
ty Praw i Obowiązków Nauczyciela, ustanowionej przez Sejm
PRL. Stała się ona istotnym cennikiem poprawy warunków i y
cia i pracy nauczycieli, podnoszenia ich kwalifikacji zawodo-
wych oraz doskonalenia obecnego systemu oświatowego, pod
kątą zbliżającej się reformy szkolnictwa.

O powodzeniu reformy systemu edukacji decydować oędą
kwalifikacje i poziom wiedzy nauczycieli. Realizowany jest więc
obecnie wielki program podnoszenia poziomu wykształcenia pe-
dagogów. Stworze y został szeroki system studiów zaocznych dla
nauczycieli pracujących, który doprowadzi do tego, iż w per-
spektywie reformy oświatowej będziemy mieli w naszym szkol-
nictwie wyłącznie pedagogów z cenzusem pełnego wykształce-
nia wyższego.

Obecnie na studiach zaocznych znajduje się ponad 40 tys
nauczycieli pracujących. Są to głównie nauczyciele szkół ood-
stawowych, w przeważ* jącej mierze pedagogzy ze wsi — 2 ist-
niejących już lub mających owościć w najbliższym czasie ibior-
c-/ch szkół gminnych. Tą drogą realizowany jest, wysuwany od
lat przez nauczycielstwo, postulat pełnych studiów wyższych dla
wszystkich pedagogów a więc również i nauczycieli w szkołach
podstawowych. Realizacja tej zasady, której Dostanowienia za-
warte zostały w Kartie Pracy i Obowiązków Nauczyciela. bę-
dzie miała podstawowe znaczenie dla zapewnienia odpowied-
niego poziomu dydaktyczno-wychowawczego w przyszłej — 10-
-letniej powszechnej szkole średniej.

Nie trzeba dodawać jak ciężko jest nauczycielom godzić obo-
wiązki studiów z codzienną pracą zawodową w szkole. Dlatego
■ drugiej strony podejmowane są działania mające zapewnić
pedagogom odpowiednie warunki wypoczynku, regeneracji sił
i zdrowia.

Wzrastające sumy z tytułu zakładowego funduszu socjalnego
pozwalać na rozbudowę własnej bazy wypoczynkowej. W bie-
żącym roku z różnych form wypoczynku, wczasów profilaktycz-
nych, kuracji uzdrowiskowych skorzysta ponad 200 tys. członków
Związku Nauczycielstwa Polskiego i ich rodzin. Jest to tym bar-
dziej godne uwagi, iż osiągnięcie tej wielkości przewidywane
było uprzednio dopiero na koniec roku 1975.

Z funduszu socjalnego budowane są i bądz modernizowane
sanatoria dla nauczycieli m. in. w Krynicy, Busku, Ciechocinku,
Krynicy Morskiej, Zakopanem, Jastrzębiej Górze.

Inny niezwykle ważny problem — to mieszkania dla pedago-
gów, zwłaszcza dla nauczycieli szkół wiejskich. Również i tutaj
wydatną pomoc niesie zakładowy fundusz mieszkaniowy, który
w roku przyszłym osiągnie sumę ponad 40 mln zł. Zapewnia się
dogodne warunki finansowe nauczycielom wiejskim, podejmują-
cym budowę wbsnych domków jednorodzinnych.

W uchwale VI Zjazdu PZPR znalazło się postanowienie zobo-
wiązujące władze terenowe do opra-owania programów popra-
wy warunków mieszkaniowych nauczycieli. Realizacja tych pla-
nów ma szczególne znaczenie dla poprawy warunków życia nau-
czycieli zwłaszcza na wsi i wiążących się z tym problemów prze-
budowy szkolnictwa wiejskiego w drodze tworzenia sieci zbior-
czych szkół gminnych..

MICHAŁ PIECHOCKI

sekretarz KW PZP*

PB81LEM7 GOSPODIEKI MfITEBIŁOWEI

UTRWALIĆ EFEKTY SPOŁECZNEGO DZIAŁANIA

O SZCZEDNE gospodarzenie materiałami i surowcami biorąc pod uwagę ich obecne zasoby i ceny na rynkach światowych, jest jednym z najważniejszych problemów nowoczesnej polityki i praktyki gospodarczej. Rzetelność w wykorzystywaniu materiałów i surowców może wyzwolić znaczne rezerwy, niezbędne do utrwalenia wysokiej dynamiki wzrostu produkcji i tym samym pomyślnej realizacji celów społecznych zawartych w Uchwale VI Zjazdu partii.

Ustaliliśmy, że materiały i surowce stanowią 63 proc. wartości produktów kosza lińskiego przemysłu. Oznacza to, że obniżenie kosztów materiałowych tylko o 1 proc. może przynieść w ciągu roku oszczędności sięgające 100 mln zł, a jednocześnie zwiększyć produkcję o około 150 mln zł. Już tylko te dwie liczby dowodzą, że oszczędna rzetelna gospodarka materiałami i surowcami jest kierunkiem działania, któremu należy poświęcić wiele uwagi.

Prowadzony i zbliżający się do końca powszechny przegląd zasobów surowców i materiałów oraz wykorzystanie maszyn i urządzeń jest realizacją wytycznych zawartych w uchwale VIII Plenum KC PZPR.

Zakres podjętego przedsięwzięcia jego ranga społeczna jest bardzo duża. Społecznym przeglądem objęte są wszystkie przedsiębiorstwa, które są uczestnikami obrotu materiałowego. Działło w nich bądź jeszcze działa 380 zespołów roboczych, 770 podzespołów oraz kilkuset fachowców zajmujących się wycinkami gospodarki materiałowej w zakładach pracy. Celem powszechnego przeglądu zasobów jest zewidencjonowanie oraz zagospodarowanie istniejących nadwyżek surowców i materiałów, półfabrykatów i wyrobów gotowych a także nie wykorzystanych maszyn i urządzeń. Wstępna analiza wyników prowadzonego przeglądu wskazuje na znaczne możliwości poprawy wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych. Mimo pewnej poprawy gospodarności jaką zanotowaliśmy w naszym województwie po wprowadzeniu w życie wytycznych uchwały VIII Plenum, nadal obserwujemy sporo nieprawidłowości w gospodarce materiałowej. Chodzi głównie o nadmierną materiałochłonność produkowanych wyrobów, złą organizację zaopatrzenia i nadmierny przyrost zapasów. Np. w

I półroczu br. zanotowaliśmy przyrost zapasów w przemyśle województwa o 7,3% a w budownictwie o 27,7 proc. Największe zapasy zgromadziły Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Słupsku, Stocznia „Ustka”, Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku, Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Karlinie, Fabryka Urządzeń Budowlanych w Koszalinie. W sumie spośród 54 przedsiębiorstw gdzie przeprowadzono analizę tylko w-8 przedsięwzięciach zanotowano spadek wartości zapasów w ciągu 9 miesięcy bieżącego roku, natomiast w pozostałych 46 ujawniono zwiększenie wartości zapasów od 2,2 do 65,1 proc. W budownictwie sporo materiałów zaangażowano w obiekty, które będą efektami następnego roku a także w zwiększenie zapasów prefabrykatów.

Z analizy zapasów dokonanej w województwie przez oddziały NBP wynika, że zapasy zbędne i nadmierne wynoszą: w przemyśle 118 mln zł, w budownictwie 40 mln zł a w handlu 208 mln zł.

W społecznym przeglądzie, w którego pracach zaangażowano tysiące osób, chodzi nie tylko o ujawnienie zbędnych zapasów, chociaż to jest podstawowe zadanie na obecnym etapie, chodzi nam także o podjęcie kompleksowego, długofalowego działania na rzecz racjonalnego gospodarowania materiałami i surowcami, zapobiegania ich marnotrawstwu a także do stałego zmniejszenia materiałochłonności wyrobów. Chcemy, żeby społeczny przegląd był bodźcem do działania dla konstruktorów i technologów, zachęcającym ich do unowocześniania wyrobów, opracowywania nowych sprawniejszych a jednocześnie lepszych konstrukcji, stosowania nowoczesnych technologii.

Jednym z elementów usprawniania gospodarki materiałowej jest coraz szersze wprowadzanie w naszym województwie metody analizy wartości. Dzięki zastosowaniu tej metody w „Famarolu” oszczędza się w ciągu roku 40 ton materiałów hutniczych. W „Unimie” opracowano konstrukcję nowego typu zaworów próżniowych 2,5-krotnie lepszych i o dłuższej żywotności. Przykładów takich jest więcej.

Dotychczasowe wyniki powszechnego przeglądu zasobów są pozytywne. Aktywność partyjno-gospodarczą biorący udział w tej pracy wykazał wiele inicjatywy, pomysłowości i szczerego zaangażowania. Zespoły działające w zakładach w sumie

ogłosiły do upłynnienia zbędne i nadmierne surowce i materiały wartości około 100 mln zł oraz nie wykorzystane maszyny i urządzenia o ogólnej wartości 104 mln zł. Oczywiście, nie są to jeszcze pełne kwoty, gdyż w niektórych przedsiębiorstwach dopiero w tych dniach sumuje się wyniki przeglądu i podejmuje decyzje.

Ogólnie można stwierdzić, że nie zdarzały się przypadki formalnego potraktowania zadań. Tak potraktowano ten ważny obowiązek w tartakach w Drawsku i Kaliszu Pomorskim, spółdzielniach pracy w Człuchowie i Koszalinie oraz w niektórych przedsiębiorstwach budowlanych. Natomiast na wyróżnienie zasługuje praca zespołów przeglądowych w białogardzkich Zakładach Radiowych „Eltra” i Słupskich Fabrykach Mebli.

Niektóre podzespoły problemowe zakończyły już swoją działalność. W części przedsiębiorstwa po całkowitym zakończeniu przeglądu zespoły robocze obliczają obecnie i weryfikują efekty. Należą do nich prawie wszystkie tartaki, mniejsze spółdzielnie pracy i przedsiębiorstwa planu terenowego. Przedsiębiorstwa należące do przemysłu kluczowego oraz większe zakłady przemysłu terenowego są w końcowej fazie przeglądu. A oto niektóre ważniejsze efekty pracy zespołów przeglądowych.

W „Famarolu” ujawniono zbędne i nadmierne zapasy wyrobów hutniczych: blachy grubej odlewów i odkuwek o łącznej wartości 12 mln zł. W „Kazelu” zgłoszono do wykorzystania maszyny i urządzenia wartości 12,6 mln zł. W koszańskiej „Agromie” znalazły się zbędne części i urządzenia wartości około 33 mln zł. Zespoły przeglądowe z przedsiębiorstwa rybackiego „Kuter” zgłosiły do upłynnienia nadmierne zapasy stali konstrukcyjnej, części maszyn i silników elektrycznych wartości 300 tys. zł. W Zakładach Przemysłu Wełnianego w Złocieniu ujawniono zapasy zbędnych surowców włókienniczych i tkanin wartości 750 tys. zł.

Drugim wymiernym efektem przeglądu gospodarki materiałowej jest korygowanie zamówień na dostawy materiałów i surowców w IV kwartale br. i w roku 1975. W wyniku dotychczasowych ustaleń zmniejszono zamówienia na ogólną kwotę 15 mln zł. Np. darłowski zakład „Fama-

rolu” zrezygnował z importowych dostaw listew bijakowych do młocarni wartości 1,5 mln zł, Zakłady Płyt Wiórowych w Szczecinku zmniejszyły o 380 tys. zł. wartość zamówień na papier do laminowania oraz żywic syntetycznych na sumę 100 tys. zł. Meblarski Zakład Przemysłu Terenowego w Człuchowie wycofał zamówienie na farby, lakiery i drut wartości 230 tys. zł, a KWCS zrezygnowała z dostaw silników elektrycznych wartości 3 mln zł.

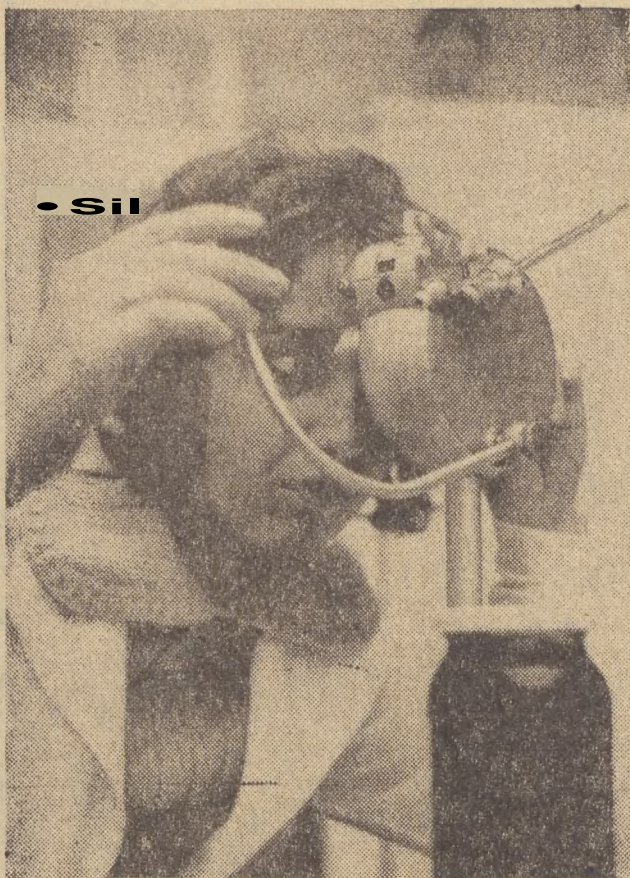
W wyniku analizy obowiązujących normatywów materiałów i surowców niektóre zespoły proponowały ich zmniejszenie. W Wojewódzkim Zjednoczeniu Państwowego Przemysłu Terenowego obniżono normatywy zapasu wyrobów hutniczych przez co uzyskała się przyspieszenie rotacji z 79 na 72 dni, a w przypadku tarcicy liściastej z 95 na 45 dni.

Sprawny i na ogół prawidłowy przebieg przeglądu oraz pozytywne wyniki nie przesłaniają nam ujawnionych braków. Zdarzały się, na szczęście nieliczne przypadki niewłaściwej postawy kierownictw przedsiębiorstw, dążących do zatrzymania ujawnionych rezerw materiałów i surowców do wyłącznej dyspozycji branży.

W obecnej fazie przeglądu należy się skoncentrować na ewidencyjnym ujęciu przez biura handlowe i centralne zbytu ujawnionych rezerw materiałów i surowców, zbędnych maszyn i urządzeń. Ma to na celu zapewnienie kontroli nad prawidłowym przepływem ujawnionych rezerw i Ustrzeżenia się przed partykularyzmem branżowym.

Przegląd ma na celu ujawnienie zbędnych i nadmiernych zapasów oraz na ich podstawie zmniejszenie zamówień na dostawy nowych w IV kwartale br. i w roku 1975. Cenne będą też inicjatywy załóg i zespołów zmierzających do wykorzystania wykrytych rezerw dla zwiększenia produkcji wyrobów poszukiwanych na rynku i na eksport.

Wnioski z przeglądu — zarówno na dziś i jutro — jak też długofalową systematyczną, uporządkowaną realizację różnorodnych poczynąń zmierzających do usprawniania gospodarki materiałami i surowcami — problem, który stale powinien znaleźć się w kręgu żywego zainteresowania organizacji partyjnych, ogniw samorządu robotniczego i administracji zakładów.



OGÓLNA powierzchnia koszańskich lasów — 711 tys. ha — stawia nasz region na II miejscu w kraju. Największe bogactwo runa stanowi borówka czernica, oraz róża dzika, głóg, tarnina, jeżyna, brusznica, jarzębina, grzyby jadalne, znajdujące nabywców w wielu krajach. Skupem przetwórstwem i eksportem runa leśnego zajmują się Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „LAS” oraz pion spółdzielczości wiejskiej. Przetwórnia PZGS w Bytowie produkująca m. in. suszone grzyby i marynaty, na ubiegłorocznych targach produktów żywnościowych w Paryżu uzyskała srebrny medal za wysoki jakości kompotu z czarnej jagody. Bytowska przetwórnia eksportuje swe wyroby do Anglii, Francji, USA, RFN, Australii, a ostatnio nawet do Ghany;

Na zdjęciu: laborantka Maryla Mohr bada jakość kompotu z czarnej jagody.

CAF — Kraszewski

ZYCIORYSY

Związkowiec

— Czy kto kiedyś słyszał żeby na budowę przywozić gorący posiłek? Jeśli dostarczano gorącą kawę, i to nie wszędzie, to już było dobrze. Pić się chciało to pod kran. Szatnie? Nie było zwyczajnie stawiania zaplecza. Rzucano się ubrania na dole, w piwnicy. To były nasze „warunki socjalne”.

Te wspomnienia STANISŁAWA MOCZAŁY, od dwudziestu bez mała lat związanego z koszańskim budownictwem, najstarszego stażem działacza związkowego w tej branży, odnoszą się do początku lat sześćdziesiątych.

Niewiele w jego opowiadaniu jest dat, ale tę najważniejszą warto za nim powtórzyć, bo stała się jednym z punktów granicznych. Zapamiętał ją dokładnie. Siódmego lutego 1962 roku.

— Wtedy wybrali mnie sekretarzem rady. Kadencja wówczas trwała tylko dwa lata. — Wiedziałem, że po dwóch latach wrócę do swego zawodu — lastrykarza.

Tymczasem... po dwóch latach powierzono mu bardziej odpowiedzialną funkcję przewodniczącego. Pełni ją już 12 lat. Sześć kadencji. W pięćdziesiątym szóstym roku, gdy zaczął pracować w koszańskim budownictwie, nie miał jeszcze większego pojęcia o działalności związkowej. Rzecz najważniejszą było zdobycie zawodu. Zaczynał jako niewykwalifikowany robotnik Świadczenia lastrykarza i posadzkarsza zdobył szybko. Pracował na budowie szkoły i internatu przy ulicy Janka Krasickiego w Koszalinie, Studium Nauczycielskiego, czyli dzisiejszej Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Potem była szkoła przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Nie miejsce tu na wyliczanie pełnej listy ale trzeba wspomnieć o obiekcie, z którego jest najbardziej dumny — o teatrze, „bo wszystkie kolorowe posadzki to moja robota”.

Po kilkunastu latach pobytu w Koszalinie, a po pięciu pracy w Koszańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym czekał się własnego mieszkania, przy ul. Armii Czerwonej Był rok 1961. Też pamięta dobrze tę datę, bo wtedy właśnie urodziła się córka obecnie uczennicą siódmej klasy. Na początku tylko on i teść, który w międzyczasie przeszedł na emeryturę, pracowali w budownictwie. W

jednej brygadzie. Ale rodzinne związki z budownictwem stawały się coraz mocniejsze. Żona zdecydowała się na wieczorową naukę w Technikum Budowlanym Niedawno zdała egzaminy dyplomowe i prowadzi teraz inwestycje w oddziale PKS. Bliski krewny żony, po studiach w Moskwie, również związał się z Koszańskim Przedsiębiorstwem Budowlanym. A teraz, jako że niedaleko pada jabłko... syn idzie w ślady rodziców. Jest jednym z najlepszych uczniów w maturalnej klasie Technikum Budowlanego. Wybiera się do Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Jeszcze jeden „budowlaniec” w rodzinie.

Kilkanaście lat związkowej działalności. Jest zatem o czym mówić. Zaczyna od tego, co najbardziej raduje, od ośrodka w Łubowie.

Wiedziałam ten obiekt i od siebie chciałabym dorzucić, że gdyby istniał jakiś konkurs na najlepiej zagospodarowany i zadbany ośrodek, niewątpliwie ten zdobyłby pierwsze miejsce. Pomyślany jako ośrodek wypoczynku świątecznego, spełnia nadto funkcje wczasową. Drugi ośrodek ma przedsiębiorstwo w Mielnie Moczala mówi, że to prowizorka, że w przyszłości trzeba będzie pomyśleć o budowie takiego z prawdziwego zdarzenia. Choć wydawałoby się, że bardziej atrakcyjne jest morze, więc osób wybiera się nad małe jezioro w Łubowie. Tego lata wypoczywał tam czterysta rodzin.

Inna sprawa związana z wypoczynkiem. — W tym roku — mówi St. Moczala — nie było krzyków w zakładzie na temat grybobrania. Ktoś może powiedzieć, że to są drobne sprawy, nie warto zachodu, że są ważniejsze problemy niż dobre zorganizowanie wyjazdów na grzyby a takie drobniaki jednak się liczą, wpływają na atmosferę wśród załogi. A czy można bagatelizować sprawy prywatne, a przecież i z takimi przychodzi wielu do przewodniczącego rady? Są skargi żon, że mąż nie oddaje pensji, że wszystko przepija. Te rodzinne problemy, najbardziej delikatne, wymagają wiele taktu. Słucha się obu stron. Czasami uda się wytłumaczyć, wpłynąć. Nie zawsze jednak interwencja osoby postronnej kończy się sukcesem.

Często powtarza się, że rady zakładowe mają kształtować właściwe stosunki międzyludzkie. Gdy zakład mały, gdy się wszystkich widzi na co dzień łatwiej ten postulat spełnić. Gdy ma się do czynienia z tysiącami osób liczącą organizacją związkową — znacznie trudniej. Trzeba umieć rozmawiać z ludźmi. Zwłaszcza z młodymi Ci, którzy teraz rozpoczynają pracę po szkołach zawodowych, są już rzemieślnikami i nie podobna stosować do nich dawnej miary. Z adaptacją zawodową młodych są jednak nroblary. Nie dlatego, żeby klimat wokół młodych był niedory, są inne ku temu powody. Praca w budownictwie jest ciężka, czasem jeszcze odstrasza młodych. Trzeba więc im okazywać wiele troski.

Dwa razy w tygodniu działacze rady zostają do godzinach pracy, by załatwiać bezpośrednio wszystkie sprawy załogi, by pracownicy nie musieli zwalniać się w czasie godzin pracy, by nie tracili na zarobku.

EWA ŚWIETLIK

4 WPINA DP06A BU PBZEW02ÓW1

STOP! PUSTE CIĘŻARÓWKI

„izak” podniesiony do góry, ciężarówka zjeżdża na pobocze, zatrzymuje się. Ta kontrola obejmuje tylko pojazdy ciężarowe, a ściślej — wykorzystanie ich ładowności. Od kilku dni na rogatkach Koszalina działają stałe punkty kontrolne in spekcji gospodarki samochodowej. Codzienne, od wczesnych godzin rannych. Ta stała akcja ma na celu lepsze wykorzystanie ciężarowego taboru samochodowego. Wiadomo — okres przewozów jesiennych, trzeba szybko i sprawnie przetransportować olbrzymie ilości towarów. Od transportu zależy wiele, m. in. zaopatrzenie przedsiębiorstw w materiały i surowce.

Po kilku dniach trwania akcji kontrolnej można pokusić się o pewne uogólnienia. — Stwierdzamy wyraźną poprawę wykorzystania taboru ciężarowego — mówi inspektor wojewódzki Państwowej Inspekcji Samochodowej w Koszalinie, Zdzisław Skotnicki. — Notowane przez naszych inspektorów częstsze jeszcze kilka miesięcy temu przypadki próżnych przebiegów, bez potwierdzenia placówki Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej, że nie ma ładunku, teraz należą do wyjątków. Po ładunki do spedytora zgłaszają się nawet kierowcy dostawczych żuków, nie zobowiązani do tego. Np. niedawno kierowca żuka nr rej. 42-65 EK z KPRI, Zdzisław Kulka jechał z Koszalina do Gdańska. Uznał widocznie, że to marnotrawstwo jechać w jedną stronę pustym wozem i — choć nie musiał — pojechał do PSK zapytać, czy nie ma przesyłki do Trójmiasta. Okazało się, że była. Takich przykładów gospodarskiego podejścia kierowców jest więcej. Podobnie np. postąpił kierowca żuka EO 42-42 ze Słupskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Przykłady można mnożyć. Cieszy też fakt, że kierowcom PKS weszło już w krew zgłaszanie się do spedytora.

Rano, przed rozpoczęciem kontroli Inspektorzy dowiadują się w PSK o ładunki. Zatrzymując próżny pojazd wiedzą już, czy spedytor będzie mógł kierowcy zaofiarować ładunek. Niestety, najczęściej nie może, bo po prostu nie ma. Koszalińska placówka PSK może zapewnić ładunek do Warszawy, ale tylko krytym pojazdem, dziennie około 3 ton towarów do Szczecinka (wystarczy raptem na jeden samochód) i niewielkie ilości w innych kierunkach. Są trasy, na których z regu-

ły wozi się... powietrze. Do nich należy trasa Koszalin — Bytów. Przyjeżdżające z Bytowa ciężarówki nie mają przeważnie ładunku na drogę powrotną. Przewóz jest jednostronny. Podobnie jest na niektórych innych trasach. Koordynacja przewozów, to wciąż jeszcze w naszym województwie istotny problem.

Przeświadczenie, że znikoma jest szansa na ładunek z PSK, wyrabia w niektórych przedsiębiorstwach niedobre nawyki. — Jedź do PSK po pieczętkę — poleca dystrybutor kierowcy. Nie o jeszcze jedną pieczętkę w karcie przewozowej chodzi. Wystarczyłoby przecież, gdyby osoba dysponująca taborom dzień wcześniej skontaktowała się telefonicznie ze spedytorem, podając planowane na następny dzień trasy próżnych przebiegów. Wiadomo byłoby, których kierowców postać po ładunki a którym poświadczyć w karcie, że PSK nie ma ładunku. Kierowcy nie musieliby wyczekiwać przed spedicją, nie opóźniać by wyjazdów do godz. 8, kiedy to placówki PSK rozpoczynają dopiero pracę.

Kontakty PSK — bazy transportowa są nadal niedoskonałe. Przedsiębiorstwa transportowe mają pretensje do spedytora, że nie dość energicznie stara się o ładunki na tzw. próżne przebiegi, że godziny pracy placówek są niedogodne dla kierowców, że zbyt długo trzeba czekać na załadunek. PSK z kolei ripostuje, że wyjazdy powinny być awizowane wcześniej, nie zaś zgłaszane w ostatniej chwili. Interes społeczny wymaga, by współpraca układała się harmonijnie. Rytmiczne przewozy towarowe są bowiem sprawą nie tylko transportowców, ale i wszystkich korzystających z ich usług. Sprawny przebieg przewozów może być zapewniony tylko przy dobrze zorganizowanej pracy wszystkich ogniw. Niezbędne jest racjonalne gospodarowanie środkami transportowymi. A do nich należą przecież także przyczepy. Zbyt wiele jeszcze pojazdów ciężkich kursuje bez przyczep, chociaż na ogół nie brak ich w przedsiębiorstwach transportowych.

Mimo więc, że stwierdza się poprawę wykorzystania samochodowych pojazdów ciężarowych — do stanu w pełni zadowalającego jeszcze daleko.

J. PELCZAR



DRAWSKO. Z Klubu Drogowca „Zadymka” dobiegały dźwięki mazura z opery „Halka”; Dziewczeta i chłopcy w czarnych trykotach ćwiczą układy taneczne pod okiem choreografa, Jolanty Kamińskiej. Tancerze, uczniowie LO, stanowią część Zespołu Pieśni i Tańca drawskiego liceum. Balet ma w repertuarze 20 tańców regionalnych i narodowych. Z mazurem pojadą na uroczystości 25-lecia NRD do zaprzyjaźnionego z Drawskiem Strasburga. (Jawro)

Na zdjęciu: tancerze z kierownikiem zespołu, Jolantą Kamińską (pierwsza z prawej). FOT. J. FATAN

Przyjmuje

członek

Prezydium

WRN

KOSZALIN.

W piątek, tj.

11 bm. w *00*

15—17 w gmachu

Urzędu

Wojewódzkie

po (pok. nr 15e)

Interesantów

przyjmować

będzie czło-

nek Prezy-

dium WRN —

Bolesław Stę

pień.

DZIECKO

NA POBOCZU!

Jest chłodny, mglisty poranek. Kierowcy wyjeżdżający tego dnia z Koszalina pośpiesznie włączają ogrzewanie. Na trasie do Szczecinka spory ruch. Kilka kilometrów przed wsią Klanino — obrazek dobrze znany często jeżdżącym na tej trasie kierowcom. Grupki maluchów z torniśrami na plecach machaniem rąk usiłują zatrzymać pędzące samochody. Do szkoły w Klaninie mają około 6 kilometrów. Dzieci z rozsia-
nycel\ wokoło Grzybniczki wybudowań nie zabiera popularna „bonanza”.
Pozostaje długi marsz piechotą, lub zabranie się z uprzejmym kierowcą.
Jadący przed nami służbowy fiat z koszalińską rejestracją należy do Ważnej Instytucji. Są w nim dwa wolne, miejsca. Jadąca przed nim ciężarówka zabrała kilkoro dzieci. Pozostało dwoje siedmioletnich maluchów. Chwila zawahania i kierowca fiata dodaje gazu. Dłaczego? Czyżby aż tak mu się śpieszyło?

— Zawsze ktoś nas zabierze — mówi zabrany przez nas maluch. — Ale takie ładne samochody to się nie chcą zatrzymywać. Najgorzej jak deszcz...

„Ładne samochody” wyjeżdżające z Koszalina wczesnym rankiem, to przeważnie wozy służbowe instytucji. W terenie jest mnóstwo nadar, konferencji, zebrań. Być może są wśród nich narady poświęcone zagadnieniu dowozu dzieci do szkół. Zaferowani kierownicy ustalają plany, przeliczają liczbę taboru, zastanawiają się nad problemem całościowo. Kierowcy.. no cóż.

Dzieci odprowadzają wzrokiem ładnego fiata. Zaczyna mżyć drobny deszczyk... (ehe.)

Instytucje kulturalne. Jeśli chodzi o sprawy kulturalne, wystarczy wziąć przykład ze Słupska. Nie wszyscy akceptują wycieczki zakładowe, spędzanie czasu wolnego w gronie tych samych ludzi, z którymi rnej styczność w pracy. Trzeba rozszerzyć zakres propozycji.

HENRYK FURMAŃCZYK, przewodniczący rady zakładowej: Zorganizowaliśmy w wolne soboty kilka wycieczek na grzyby, ryby, „Pano-ramę Koszalińską” w Warszawie, organizujemy także popołudniowe wypadki na grzyby. Od naszej jednak czasami wrażliwość, że pracownicy mają przesyć wycieczek zakładowych, to co robimy obecnie to już jest norma. Potrzebne imprezy otwarte ogólnie dostępne, w których można uczestniczyć czynnie, lub jako widz.

Pracownicy Zakładu nr 3 Słupskich Fabryk Mebli:

MARIANNA DOLIŃSKA, i MARIANNA TABAKA uważają, że bardzo by się przydał dwudniowy biwak, pełny relaksu w naturalnym otoczeniu. Po tygodniach ciężkiej pracy w fabryce i w domu, to jest dobra okazja do regeneracji sił.

JANINA OPALIŃSKA: Wolną sobotę chciałabym przeznaczyć na wycieczkę do lasu na grzyby. A jak nadejdą chłodniejsze dni? To będę miała do- pracy w domu. Wychowa-łam siedem có- mam już czworo wnucząt...

STANISŁAW LwNK, członek zespołu wokalnego „Dgłtony”: W wolną sobotę? Tylko grzyby. A poza tym chcę jak najwięcej czasu poświęcić rodzinie. Ciggle występujemy, nie możemy sobie zaplanować wolnego czasu, bo zawsze jakieś ważne wydarzenie krzyżuje własne plany.

WOJCIECH WOLAK i WITOLD BURCZAK są zdania, że póki pogoda trzeba korzystać z wypoczynku na biwaku. Tylko że...za mało sprzętu w zakładzie. Zimę — może kulię? Tylko kto się tym ma zająć? Kto zechce zmarnować na ten cel własną wolną sobotę?

MARIA SOMINKA niedawno ukończyła Zasadniczą Szkołę Drzewną, pracuje przy okleinowaniu płyt. Jak jest jej zdanie? Oczywiście — relaks na świeżym powietrzu. Jeśli nie będzie pogody — to jakaś zabawa, zgadzają się.

WŁADYSŁAW ŚLEDZ również niedawno ukończył Zasadniczą Szkołę Drzewną. W sobotę wybiera się na -zabawę. Grzyby go nie ciągną, mieszka na wsi, niedaleko lasu.

A więc powszechnie niema! zgłoszenia biwaków i grzybobrania. Wychodzi im naprzeciw dyrekcja i służba socjalna zakładu. W samym Słupsku wyjedzie w sobotę na grzybobranie (jeśli pogoda dopisze) ponad 300 osób. To dużo, bo przecież nie wszyscy zechcą wyjechać do lasu. Zresztą grzybobranie jest programem tylko na sobotę, W niedzielę nie ma wzięcia: w lasach niewiele pozostaje po sobotnim „przebieraniu”. Wiele osób planuje spędzić wlny czas w domu, pomóc w pracy żonie, zatroszczyć, jak idzie nauka dziecka. Działkowicze (a nie brak ich wśród meblarzy) b@dq zbierać resztki plonów.

50 osób wyjedzie na autokarową wycieczkę do Bydgoszczy, Kruszwicy, ze zwiedzaniem Biskupina. Organizowana poprzednio wycieczka do Trójmiasta cieszyła się wielkim powodzeniem.

Inne życzenia trudno spełnić. Zakład, aż do wybudowania nowego budynku socjalnego, nie ma odpowiedniej bazy. Trudno więc zaplanować zabawy, zgaduj-zgadule, bo po prostu nie ma gdzie.

Wydaje się, że dopiero teraz zaczynamy się przyzwyczajać do wolnych sobót. Dlatego odpowiedź na pytanie „w co się bawić” następcza jeszcze trudności.

Przedstawiliśmy głosy załóg dwóch zakładów pracy. Wypowiedzi są jednoznaczne — to co proponują zakłady pracy w wolne soboty tylko częściowo związuje problem. W przyszłym roku będzie jeszcze raz tyle wolnych sobót co w tym roku. Wachlarz propozycji spędzenia wolnego czasu musi być szerszy. Handel musi pomyśleć o innej organizacji dostaw towarów do sklepów, tak, aby się można było zaopatrzyć w produkty żywnościowe już w czwartek.

Instytucje kulturalne i turystyczne muszą przejawiać więcej inicjatywy. Zbyt mało jest imprez na wolnym powietrzu, ogólnie dostępnych, zbyt słabo zagospodarowane tereny rekreacji. Jest jeszcze trochę czasu, by o tym pomyśleć.

T. MARTYCHEWICZ

R. RYDYGIER



Jak spędzić wolną sobotę?

Za nami cztery wolne soboty, przed nami w tym roku jeszcze dwie, najbliższa — już pojutrze. Jak je spędzić, czy to, co oferują zakłady pracy swoim załogom, instytucje turystyczne, wystarczą, czy ludzie po prostu wolą siedzieć w domu, zrobić pranie, porządky, wypocząć lub inaczej chcą spędzić wolny czas.

O opinie na ten temat poprosiliśmy pracowników Fabryki Mebli w Słupsku i Zakładów Maszyn i Urządzeń Technologicznych „Unima” w Koszalinie. Oto, co powiedzieli nam pracownicy „Unimy”:

MARIAN GIERCZAK, prac. fiz./ Zakład organu wycieczki na grzyby, ryby, chętnie z nich korzystamy. Ale przydałoby się więcej imprez w samym mieście, by wszyscy mogli z nich korzystać. Nie każdy może ze względu na dzieci wyjechać za miasto w sobotę rano.

WANDA KUDAN, ANDRZEJ RAFALSKI, prac. fiz.: Grzybobranie — owszem, ale przydałoby się więcej imprez o charakterze powszechnym, spotkań z ciekawymi ludźmi, władzami miasta na temat np. rozwoju Koszalina, jego perspektyw, bieżących problemów.

Brygada lakierników (12 osób) JANA KARBOWIAKA: Więcej imprez ogólnie dostępnych, na razie soboty częściej spędza w dQvii, inni uczestniczą w wycieczkach zakładowych.

JERZY GUDERSKI, RYSZARD HORBACZ: Chcielibyśmy w wolne soboty więcej turniejów sportowych zakładowych czy międzyzakładowych, zimę wycieczki z rodzinami do lasu, choćby po to, by porzucać śnieżkami i odprężyć się, pośmiać. Świetlice zakładowe powinny być czynne w sobotnie popołudnia. Byliby chętni do gry w brydża, ping-ponga.

MARIAN MADAUŃSKI: Więcej imprez takich, jakie zorganizowano w dniu święta „Głosu”, może o nieco węższym zakresie, ale żeby były.

Pracownicy sekcji normowania (8 osób): W wolne soboty autobusy zakładowe stoją wolne. Mogłoby je wykorzystać MPK i uruchomić latem dodatkowe kursy do Mielnia, czy nad jeziora, jesienią — w okolice obfitujące w grzyby. Więcej kiermaszów. I podstawowa sprawa — dziś jest środa a my jeszcze nie wiemy, czy będziemy mieli wolną sobotę. Warunkiem jest wykonanie wszystkich wskaźników planu. Nie mamy jeszcze informacji z jednostki nadrzędnej. Trudno więc coś zaplanować. Zbyt mało jest imprez ogólnie dostępnych.

Pracownicy sekcji płac (6 pań): Warunkiem korzystania z wolnych sobót jest wcześniejsze zaopatrzenie się w podstawowe produkty. Największe dostawy są w piątki i soboty, kiedy można gdzieś wyjechać. Chcielibyśmy się zaopatrywać już w czwartek. W kiosku zakładowym w pigtekt też powinno być więcej towarów, szczególnie wędlin, by nie tracić czasu przeznaczonego na wypoczynek, na robienie zakupów.

MICHAŁ STĘPIEŃ, dyrektor naczelny. W przyszłości, kiedy będzie więcej wolnych sobót, będą 3 rzeczy niemożliwa wszystkim zapewnić w ramach zakładu. Część obowiązków musi na siebie przejąć miasto, organizacje turystyczne,

CZYTELNICY PYTAJĄ - RESORT ODPOWIADA

CHOCIAŻ uchwalona prze* Sejm usta-
wa o Funduszu Alimentacyjnym
wchodzi w życie dopiero 1 stycznia
1975 roku, to już dziś do redakcji napły-
wa wiele listów z pytaniami, dotyczący-
mi zasad jego funkcjonowania. Czytelnicy
— głównie kobiety — pytają przede wszyst-
kim o to, komu, kiedy i po załatwieniu ja-
kich formalności przysługiwać będzie pra-
wo do ubiegania się o świadczenia z Fun-
duszu.

O odpowiedź na te pytania, przedstawi-
ciel PA Interpress zwrócił się do mec.
M. Zakrzewskiej — pracownika Komitetu
Pomocy Społecznej.

Fundusz — wyjaśnia mec. M. Zakrzew-
ska — został stworzony i myśla o tych,
którzy z mocy orzeczenia sądu mają pra-
wo otrzymywać alimenty, ale nie mogą
tego prawa wyegzekwować. Mogą więc
to być zarówno nieletnie dzieci, jak i sta-
rzy rodzice czy dziadkowie. Wyraźnie na-
leży jednak podkreślić, że Fundusz nie bę-
dzie instytucją charytatywną, wyręczają-
cą ludzi zobowiązanych do alimentacji.

Weźmy jednak konkretny przykład — ko-
bieta z dzieckiem, która po wniesieniu
pozwu otrzymuje prawomocny i ostateczny
wyrok sądu, przyznający w określonej wy-
sokości alimenty od ojca na rzecz dziecka.
Jeżeli ojciec dziecka złośliwie się uchyla
od wykonania orzeczenia sądu — np.
zmienia miejsce zamieszkania, porzuca pra-
cę itp. — matka nie będzie musiała, jak
dotychczas, na własną rękę ustalać miejsca
zamieszkania czy pracy zobowiązanego do
alimentacji ojca. Wystarczy, że wyrok są-
du z wnioskiem o egzekucję alimentów od-
da komornikowi, który w razie chwilowej
nieściągalności zasądzonych sum wystawi
matce dziecka zaświadczenie stwierdzają-
ce ten fakt — stanowiące zarazem jedyny
wymagany dokument przy ubieganiu się
o świadczenia z Funduszu. W tym samym

czasie MO poatait się ustalić miejsce po-
bytu opornego ojca. Miejmy nadzieję, że
fakt znalezienia się na liście poszukiwa-
nych przez Milicję Obywatelską zniechęci
do ukrywania się przynajmniej sporą
część tych ojców, z którymi mamy dziś naj-
większe kłopoty.

O świadczenia i Funduszu Alimentacyj-
nego nie mogą się jednak ubiegać te mat-
ki, których dochód w przeliczeniu na jed-
nego członka rodziny — oczywiście nie li-
cząc zasądzonych alimentów — przekracza
1400 złotych miesięcznie i takie, których

JAK KORZYSTAĆ Z FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO?

dziecko jest na całkowitym utrzymaniu
państwa (np. w Domu Dziecka).

Jeśli oba te warunki są spełnione, mat-
ka własnoręcznie pisze do ZUS wniosek o
przyznanie jej alimentów z Funduszu
stwierdzając w nim, że ma przyznane
przez sąd alimenty w takiej to a takiej
wysokości, [że pieniędzy tych od ojca
dziecka nie otrzymuje. Określa także do-
chody swej rodziny (zarobki własne oraz
ewentualne stypendia dzieci). Pisemko
takie — jest to istotne novum — nie musi
być przez nikogo poświadczane, sprawdza-
ne czy zatwierdzone. Będzie to po prostu
zwykłe oświadczenie wolne od wszelkich
biurokratycznych zabiegów, które wystar-
czy wręczyć komornikowi, najlepiej w
miejscu zamieszkania, by ten wraz ze
swoim oświadczeniem o bezskuteczności

egzekuc# natychmiast wysłał je do ZUS.

Po załatwieniu tych formalności świad-
czenia z Funduszu przyznane zostaną auto-
matycznie, poczynając od miesiąca nadej-
ścia wniosku. Podkreślić tu należy, że w
żadnym wypadku nie będą wypłacane ali-
menty zaległe, a bieżące tylko do czasu
zmuszenia ojca do ich płacenia. Górna gra-
nica alimentów wypłacanych z Funduszu
ustalona została w wysokości 500 zł na
jedno dziecko miesięcznie. Alimenty w
pełnej wysokości będą wypłacane jedynie
w przypadkach zasądzenia przez sąd ali-
mentów w wysokości niższej niż 500 zł.

W przypadku ojca-rolnika, pracującego
na gospodarstwie bliskiej rodziny (np. ro-
dziców czy rodzeństwa) — obowiązek ali-
mentacyjny w połowie spada na właścicie-

wadzeniu zasady, te wnioski do ZUS o wy-
płatę alimentów z Funduszu może złożyć
nie tylko bezpośrednio zainteresowana
matka dziecka, ale także każda organiza-
cja, "mająca prawo występowania w o-
rodziny — np. związki zawodowe
PKPS, Liga Kobiet, TPD czy też Związki*
Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Usta-
wa o Funduszu Alimentacyjnym zniósła
również, oczywiście tylko w sprawach ali-
mentacyjnych, tajemnicę kont bankowych
— złotówkowych i dewizowych. Zdarzało
się bowiem, że dłużnik niby nigdzie nie
pracował, a w rzeczywistości miał wcale
pokaźne dochody lokowane w PKO lub w
którymś z banków dewizowych, które fakt
posiadania konta i jego wysokość chroni-
ły tajemnicą. Obecnie komornik — pod-
kreślimy, tylko komornik — może zwrócić
się do banku z wnioskiem o ujawnienie
stanu oszczędności dłużnika i w przypadku
ich istnienia po prostu je zająć. Z oszczęd-
ności takich w pierwszym rzędzie będzie
potrącana suma wypłacona dziecku z Fun-
duszu, i różnica między kwotą wypłacaną
z Funduszu a rzeczywistą wysokością ali-
mentów zasądzonych na rzecz dziecka.

Czy roszczenia alimentacyjne ulegają
przedawnieniu? I tak i nie. Jeśli po wyro-
ku sądu nie zostanie wniesiony wniosek
egzekucyjny — wtedy po 5 latach takiej
zwłoki roszczenia się przedawniają, mimo
że wyrok sądu jest nadal w mocy. Na-
tomiaś od chwili wniesienia sprawy do
komornika — nie ma w ogóle przedawnie-
nia roszczeń. Nawet po bardzo wielu la-
tach pieniądze będzie trzeba zwrócić i op-
łacić dodatkowo odsetki (5 proc.) pobie-
rane przez ZUS.

W sumie, ustawa o Funduszu Alimenta-
cyjnym jest wszechstronnym zabezpiecze-
niem dla porzuconych dzieci czy zaniedba-
nych rodziców. Uruchamia bowiem nie tyl-
ko potrzebne na ten cel środki, ale także
— przez maksymalną prostotę przepisów
— sprawia, że otrzymanie alimentów z
Funduszu będzie łatwe, wolne od kłopo-
tów, nerwów i straty czasu.

Notował: TOMASZ JEZIORAŃSKI

informu- jemy radzimy

Dodatek na dziecko kalekie

W. W., pow. Szczecinek:
— Przed dwoma laty w
VI klasie szkoły podstawo-
wej miałem wypadek, któ-
ry spowodował opadnięcie
siatkówki ocznej i utratę
wzroku w 35 proc. Lekarze
nie rokuja poprawy, prze-
ciwnie, obecny stan będzie
ulegał stopniowemu pogor-
szeniu. Czy w takiej sy-
tuacji mogę ubiegać się o
przyznanie renty inwalid-
kiej wypadkowej lub o
zwiększenie zasiłku rodzi-
nego o kwotę 500 zł mie-
sięcznie jako dziecko do-
tknięte kalectwem?

Okoliczności w jakich do-
znałeś naruszenia spraw-
ności organizmu nie uza-
sadniają przyznania renty
wypadkowej lub inwalid-
kiej z przyczyn ogólnych
nawet w przypadku zalicze-
nia do jednej z grup inwa-
lidów. Za wypadek przy
pracy bowiem uważa się
zdarzenie, które zaszło w
związku z pracą. Nie speł-
niaś również warunków
do uzyskania renty inwa-
lidzkiej z innych przyczyn,
bowiem zgodnie z artyku-
łem 23 ustawy o powszech-
nym zaopatrzeniu emerytal-
nym pracowników i ich ro-
dzin (Dz. U. z 27 I 1968 r.
nr 3, poz. 6) prawo do ren-
ty daje tylko takie inwa-
lidztwo, które powstało
bądź w czasie zatrudnienia,
bądź po jego ustaniu, nie
później jednak niż w ciągu
1,5 roku lub w ciągu 2 lat
— w przypadku choroby
zawodowej. W praktyce
umacza to m. in., że nie
posiada prawa do renty
osoba, u której inwalidztwo
powstało przed podjęciem
pracy (np. która straciła
nogę w dzieciństwie) — na-
wet jeżeli potem przepracu-
je okres wymagany do
przyznania renty. Nie za-
chodzi tu bowiem związek
inwalidztwa z pracą. Inwa-
lida będzie mógł uzyskać
rentę tylko wówczas, jeżeli

po podjęciu zatrudnienia
nastąpi dalsze pogorszenie
się sprawności organizmu,
które uzasadnia zaliczenie
go co najmniej do III gru-
py inwalidów. O tym, czy
zasiłek rodzinny będzie pod-
wyższony o 500 zł zadecy-
duje Oddział ZUS na pod-
stawie orzeczenia komisji
lekarskiej do spraw inwa-
lidztwa i zatrudnienia. Do
zwiększonego zasiłku ro-
dzinnego uprawnione jest
dziecko w wieku do lat 16,
którego stan fizyczny, psy-
chiczny lub psychofizyczny
wymaga stałej opieki in-
nej osoby, polegającej na
konieczności pielęgnacji lub
na systematycznym współ-
działaniu w postępowaniu
leczniczym i rehabilitacyj-
nym. Po ukończeniu 16 ro-
ku życia zwiększony zasi-
łek wypłaca się wówczas,
gdy stan dziecka uzasadnia
zaliczenie do I lub II gru-
py inwalidów. Udokumen-
towane przez placówki lec-
nicze społecznej służby
zdrowia wnioski w sprawie
podwyższenia zasiłku ro-
dzinnego należy składać do
Oddziału lub Inspektora-
tów ZUS. Do placówek
tych zalicza się: kliniki
pediatryczne szpitali me-
dycznych lub instytutów,
oddziały pediatryczne szpi-
tali wojewódzkich albo po-
radnie dziecięce szczebla
wojewódzkiego, placówki
ortopedyczno - rehabilita-
cyjne lub poradnie specja-
listyczne albo oddziały szpi-
talne powiatowych zespo-
łów opieki zdrowotnej.

(L-x)

Kto tu jest strong?

E. G., Złotów: — Po prze-
pracowaniu 25 lat złożyłem
prośbę o rozwiązanie umo-
wy za wzajemnym porozu-
mieniem stron ! Pracodawca
przychylił się do mo-
jej prośby. Stosunek pracy
uległ rozwiązaniu z dniem
31 grudnia 1973 r. Nowe
zatrudnienie podjąłem 18
stycznia 1974 r. W lipcu
chciałem wykorzystać bie-
żący urlop wypoczynkowy
lecz pracodawca oświad-
czył, że urlop mogę otrzy-
mać dopiero po przepracowa-
niu roku, kwestionuje
bowiem tryb rozwiązania
mojej umowy w poprzed-
nim zakładzie pracy. Nie
było według niego porozu-
mienia stron, bo stronami

są obydwa zakłady pracy,
one zaś nie porozumiewały
się w mojej sprawie. Czy
ma rację? Kiedy mogę
otrzymać urlop i w jakim
wymiarze?

Przez rozwiązanie stosun-
ku pracy za porozumie-
niem stron rozumie się roz-
wiązanie umowy o pracę,
gdzie umawiającymi się
stronami są pracownik i
pracodawca. Natomiast per-
traktacje dwóch zakładów
pracy mogą dotyczyć jedy-
nie zmiany zatrudnienia
pracownika i jego przejścia
z jednego zakładu do dru-
giego, nie odnosi się jed-
nak do samej umowy o
pracę. Zmiana taka i prze-
jście pracownika może na-
stąpić w drodze wzajemne-
go porozumienia pracodaw-
ców, w wyniku pewnych
ustaleń między nimi. W
Pana przypadku mamy do
czynienia z rozwiązaniem
umowy za wzajemnym po-
rozumieniem stron. W ta-
kiej sytuacji nie musi się
wyczekiwać cały rok na
urlop wypoczynkowy —
urlop bieżący przysługuje
Panu jeszcze w tym roku.
Powinien Pan otrzymać
urlop w wymiarze 26 dni
roboczych. (x)

Żółtaczka wylęga się długo

A. K., Sławno: — Z koń-
cem czerwca br. zwniłem
się z pracy i w połowie lip-
ca podjąłem pracę w no-
wym zakładzie, w którym
pracowałem do 3 sierpnia
br. 5 sierpnia natomiast
zachorowałem na żółtaczkę
! obecnie przebywam na
oddziale zakaźnym szpitala.
Czy I z jakiego zakładu na-
leży mi się zasiłek choro-
bowy?

Żółtaczka jest chorobą
zakaźną o dłuższym okresie
wylegania, a więc uznaje
się, że zachorował Pan
jeszcze w poprzednim miej-
scu zatrudnienia. Ma Pan
prawo do zasiłku chorobow-
ego i świadczenie to musi
wypłacić ten zakład pracy,
w którym był Pan zatrud-
niony do 3 sierpnia br.
(Lx)



Można i tak i tak...7

FOT. J. PATAN

listy listy

Hałas przeszkadza i lekarzom i pacjentom

W ubiegłym tygodniu byłem u lekarza
w Zespole Opieki Zdrowotnej w Koszalinie
przy ul. Moniuszki. Oczekując na swoją ko-
lejkę w poczekalni miałem wrażenie, że
jestem w hali fabrycznej lub w jakimś
tunelu. Nie słychać było wprost, co ludzie
mówią. Widać było natomiast, że wszyscy
są wyraźnie zdenerwowani. Przyczyną takie
go stanu jest potężny ruch kołowy wszyst-
kich środków mechanicznych po ul. Mo-
niuszki. Wydaje mi się, że na żadnej z ul-
lic ruch kołowy nie jest tak odczuwalny,
jak właśnie tu. Wąska jezdnia, wąskie chod-
niki, domy 4-piętrowe z płyt — wszystko
to daje tak potężny efekt akustyczny, któ-
rego nie mogą znieść pacjenci i służba
zdrowia ZOZ przy ul. Moniuszki. W czasie
badania, lekarze nie mogą się porozumieć
z chorymi, muszą czekać na ciszę, moment,
kiedy nie jedzie żaden samochód. W tej, nie
do zniesienia sytuacji, zażądaliśmy Warn,
Panie Redaktorze, 10 piętra, gdzie panuje
cisza.

Z tym problemem zwracaliśmy się do
Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego.
W odpowiedzi usłyszeliśmy, że dopóki
trwają prace ziemne na skrzyżowaniu ulic:
Traugutta — Zwycięstwa i 4 Marca, do-
póty będzie ruch kołowy na ul. Moniuszki.
Podpowiadaliśmy, że można by skierować
ruch wszystkich samochodów (prócz zaopa-
trzenia) ulicą Moniuszki i ul. Zgoda do
Traugutta. Wówczas ZOZ pracowałby w
normalnych warunkach. Odpowiedziano
nam jednak, że ul. Moniuszki lepiej nadaje
się do ruchu, niż ul. Zgoda.

Początkowo sądziliśmy, że ta anormalna
dla ZOZ sytuacja będzie trwała tydzień lub
dwa. Tymczasem trwa już trzeci miesiąc
— i nikt nie wie, kiedy się skończy. Pro-
simy o interwencję w tej sprawie, dla do-
bra chorych tego rejonu miasta i pracow-
ników ZOZ. Uważamy, że w przyszłości ul.
Moniuszki winna być wyłączona z ruchu
kołowego.

CZYTELNIA

Nikt nic nie wie?

W dniu 5 września 1974 r. i 1 październi-
ka br. ukazała się notatka w „Głosie Ko-
szalińskim” pt. „Usprawienie sprzedaży
samochodów osobowych systemem przed-
płat lub na raty”. Jestem osobiście? zain-
teresowany sprawą kupna samochodu. Ni-
sprawiałbym kłopotu redakcji, gdyby przed
sięwzięciem POLMOZBYT było choć trochę
zorientowane i mogło udzielić informacji.
Byłem osobiście w Polmożbycie w Koszali-

nie oraz banku pekao. Niestety, nikt nie
mógł mi powiedzieć na interesujący
mnie temat. Ciekawe, dlaczego pracownicy
tych placówek nie znają dotyczącej ich
uchwały rządu? Łączę pozdrowienia z o-
kazji niedawnego Święta Waszego i nasze-
go.

STANISŁAW RODAK
KOŁOBRZEG

POWIATOWY ZWIĄZEK GMIN NYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w SZCZECINKU

©«y#cfšzar

n PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa 223, nr podwozia 2092205, nr silnika 578254, rok proci. 1970, bez numeru rejestracyjnego. Cena wywoławcza 30.000 zł Przetarg odbędzie się 16 X 1974 r., o godz. 12, w siedzibie PZGS \ Szczecinku ul. Wiśniowa 10. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłace- nie wadium w wysokości 10 uroc. ceny wywoławczej do kasy PZGS, pokój nr 51, II piętro, najpóźniej w przedddzien przetargu Pojazd można oglądać w dni powszednie, od godz. 8 do 13, w siedzibie PZGS. Za- strzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-4061-0

WAŁECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w WAŁCZU, ul. Budowlanych 95

nsgSmiszo

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki wołga M-21, nr rej. EW 26—23, nr podwozia 977284, nr silnika 810421, rok prod. 1960, cena wywoławcza 55.000 zł. Samochód nie na chodzie. Przetarg odbędzie się 16 października 1974 r., o godz. 11, w siedzibie WPB w Wałczu, przy ul. Budowlanych 95. Warunkiem przy- stąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wy- sokości 10 proc. ceny wywoławczej, tj. 5.500 zł do kasy WPB, najpóźniej w przedddzien przetargu, od godz. 8—13, w siedzibie WPB. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela dział głównego mechanika WPB Wałcz, tel 20-97, w godz- 7—15. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub swobodnego wyboru ofert.

K-4073-0

ODDZIAŁ ZARZADU GŁÓWNEGO
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW
HANDLU i SPÓŁDZIELCZOŚCI w KOSZALINIE
ul. ZWYCIĘSTWA 137/139

Ogłszzen

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa typ 223", z silnikiem dolnozaworowym nr 308573 nr fobr. podwozia 211930, nr rejestr. 63-47. Cena wywo- ławcza 21.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 24 X 1974 r. o godz. 10 na zapleczu gmachu WRZZ ul. Zwycięstwa 137/139. Samochód można oglądać codzien nie w miejscu przetargu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WRZZ ul. Zwycięstwa 137/139 pokój 210, w godzinach od 10—13 najpóźniej w przedddzien przetargu. Zastrze- ga się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4098

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARI
w DRAWSKU POMORSKIM, ul. POLNA 1

oglaszo

n PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa M-20, r6k produkcji 1962. Cena. wywoławcza 9.000 zł Przetarg odbędzie się 14 X 1974 r. o godz. 10, w biu- rze Zakładu. Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wy- woławczej należy wpłacić w kasie tut. Zakładu, naj- później w przedddzien przetargu.

K-4099

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ
w POŁCZYNIE ZDROJU

&Cgł€SSKti ogłszazu

PRZETARG

na wykonanie robót drogowych wraz z uzbrojeniem na ul. Chopina. Koszt robót ogółem 735 tys. zł. Z do- kumentacją projektowo-kosztorysową można zapoznać się w dziale technicznym przedsiębiorstwa. Do składa- nia ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych ko- pertach należy składać do 15 X 1974 r. pod adresem przedsiębiorstwa. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 17 X 1974 r., o godz. 10, w biurze dyrekcji MPGKiM w Połczynie Zdroju, ul. Okrzei 5. Przedsiębiorstwo za- strzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnie- nie przetargu bez podania przyczyn.

K-4096

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO
ŁĄCZNOŚCI nr 11 W SZCZECINIE
ul. Gdańska 15a

Gęgl&S&SB

n PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki warszawa piek upfur gon, typ 224 P, nr podwozia 133972, nr silnika 145303, cena wywoławcza 13.750 zł i warszawa pick-up combi typ 224, nr podwozia 168721, nr silnika 138996, cena wywoławcza 13.750 zł. Przetarg odbędzie się na tere- nie bazy PTSŁ nr 11 w Szczecinku, pl. Przyjaźni 1, w dniu 16 X 74 r., o godz. 10, Pojazdy można oglądać codziennie, pod ww adresem, w godz. 10—16. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na- leży wpłacić do kasy PTSŁ nr 11, najpóźniej w przed- ddzien przetargu.

K-4097

UWAGA POSIADACZE POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
„Elektro-Metal”
w KOSZALINIE

J nune/mte zawiadamia •

że w związku z okresem jesienno-zimowym

PODLEGŁY NAM ZAKŁAD SAMOCHODOWY
w Koszalinie, przy ul. Lipowej 9

eiaakołmuję: iuje:

• ZMIANY OLEJÓW Z LETNICH NA ZIMOWE WE WSZYSTKICH TYPACH SAMOCHODÓW

WYKONUJEMY PONADTO wszelkie inne prace wchodzące w zakres mechaniki samochodowej

ŁĄCZNIE Z KONSERWACJĄ PODWOZI.
USŁUGI WYKONUJEMY TERMINOWO i SOLIDNIE.

K-4977-0

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
Stacja Obsługi Samochodów
w SŁUPSKU, ul. Poznańska 94
tel. 42-85

przyjmuje do naprawy
główniej i bieżącej

SAMOCHODY MARKI ŻUK I NYSA

oraz każdą ilość zespołów w/w samochodów.

K-4078-0

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Koszalinie

Zakłady Mięsne w budowie

zatrudnią natychmiast

* MEŹCZYZN do pracy na wydziałach produkcyjnych i magazynach
* MEŹCZYZN DO SRTAŁY przemysłowej uzbrojonej
* KOBIETY do prac porząd- kowych
* ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW, PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻ- NYCH

Blizszych informacji udziela i oferty nrzymuje dział kadr WPPMs w Koszalinie ul. Morska 6 tel. 277-81 wew- 91

K-2976-0

To się okaże
KTO WYGRA

samectaóđ osobowy
ZAPOROŻEC
w SGL „GryP

Losowanie nagród odbędzie się

13 października 74 r.

w niedzielę

ŻYCZYMY POWODZENIA

K-4085

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniach od 11 do 13 X 74 r. w godz. od 8 do 14

w ZŁOCIENCU,

ul. Pierwszej Dywizji

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej.

K-4093

KWIACIARNI zapewnię całorocz- ną dostawę goździków. Zakład Ogrodniczy, Warszawa 91, Husa 1. K-304/B-0

ZGUBIONO legitymację do bile- tu miesięcznego autobusowego nr 4082G, na nazwisko Lesław Pluta, G-5492

ZAGUBIONO książeczkę meldun kową na nazwisko Lucjan Ło- ziński, Słupsk, Zygmunta Augu- sta 53. G-5493

DYREKCJA Technikum Elektrycz- nego w Słupsku zgłasza zgubie- nie legitymacji szkolnych: Krzy- sztofa Zuka. Andrzejka Watrobfr skiego. G-6481

ZGUBIONO zaświadczenie do bile- tu miesięcznego PKS nr 41192 na nazwisko Wanda MadejG-6482

KORESPONDENCYJNE Biuro Ma trymonialne „LAURA” poleca u- sługi. 50-950 Wrocław 2, skrytka pocztowa 800. K-311/B-0

SZYBY do samochodów lagra- nicznychyli, panoramiczne, drobno- rozpryskowe poleca SECUMIT, Warszawa — Rembertów, Sufler- Ska 6, tel. 10-95-12. K-302/E-0

STARE obrazy, zegary, porcelanę, inne antyki — kupię do kolekcji. Bogdan Chaber, Kamień Pomor- ski, Dom Pracy Twórczej. K-305/B-0

MATKA % 5-letnim dzieckiem n szukaie pokoju w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, ul. Wy- spiańskiego 12/1, tel. 243-83. G-6473-0

EKSPRESOWA naprawa odkurza- my, żelazek, maszyn szyjących, jiralek, wirówek do mleka, przewajanie silników, wirników — Słupsk, Deotymy 25. G-6506-0

ZARZĄD
POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
„El@klro — 8VI@taS”
w KOSZALINIE

lawladamla

że z dniem f6 września 1974 r.

ZOSTAŁ OTWARTY

w Koszalinie, przy ul. Dzierżyńskiego 3, tel. 264-42

ZAKŁAD TAPICERSKI

świadczący usługi dla ludności

w zaliresie MJtjh&nywatsSa prac

1. Przeróbka renowacja i pokrywanie atrakcyjnymi tkani- nami meblowymi, wersalek, foteli, krzesel itp,
2. Tapicerka samochodowa — obciążanie foteli i wystrój wnętrz w samochodach skajq oraz tkaninami obiciowy- mi w różnych kolorach i wymiarach zgodnie z żądaniem klienta,
3. Szycie pokrowców na siedzenia do wszystkich typów samochodów.

ZAKŁAD NASZ przyjmuje również zlecenia od sektora państwowego

KORZYSTAJĄC z naszych uslug oszczędzicie cenny cza*, bowiem nowo otwarty Zakład zleczone prace wykonuje szybko, solidnie i tanio

ZAPRASZAMY

K-3081-0

Zakłady Przemysłu Odzieżowego
„Bytom”

jt>oszuIrcf#«9 ffo n^rno/ęć/o

od przyszłego roku wyposażonego obiektu

na wczasy zakładowe

W MIEJSCOWOŚCI NADMORSKIEJ

dla 60—70 osób
w pokojach 2 i 3 osobowych

z możliwością wyżywienia na miejscu lub w położonej w pobliżu stołówce

OFERTY KIEROWAĆ do działu socjalnego ZPO „Bytom”
41-902, Bytom, ul. Bieruta 34/36 K-3087

8

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w KOSZALINIE

zatrudni natychmiast

pracowników budowlanych

na budowach i zakładach w KOSZALINIE
oraz no terenie województwa

Potrzebni sq następujący pracownicy:

— murarze-tylnkarze
— cieśle budowlani
— betoniarze
— zbrojarze
— elektrycy
— płytkarze na glazurę
— dekarze-blacharze
— lastrykarze
— szklarze
— palacze c.o
— kierowcy ciągników f samochodów iuk
— kierowcy autobusów no Koszalin i Słupsk
— robotnicy niewykwalifikowani
— operatorzy żurawi samojezdnych i pomocnicy
— operatorzy koparek gąsienicowych i kołowych
— operatorzy spycharek
— operatorzy suwnic bramowych
— operatorzy agregatów tynkarskich i pomocnicy
— stolarze
— ślusarze
— monterzy maszyn budowlanych
— monterzy samochodowi

OFERTY należy składać bezpośrednio w Dziale Zatrudnie- nia Przedsiębiorstwo w Koszalinie, ul. Zwycięstwo 115, pokój ni 5 K-2505-fl

Dyrektorowi PZPS „Alka” w Słupsku Andrzejowi Gajosowi serdeczne wyrazy współczucia w związku ze śmierciŁ. ZONY składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP i ZAŁOGA ZAKŁADU GARBARSKIEGO w BIAŁOGARDZIE	Wyrazy współczucia prezesowi MZKS „Czarni” Słupsk Andrzejowi Gajosowi z powodu śmierci ŻONY składają ZARZĄD I PRACOWNICY WOJEWÓDZKIEJ FEDERACJI SPORTU w KOSZALINIE	Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance Teresie Kraj z powodu śmierci OJCA składają ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, POP oraz WSPÓŁPRACOWNICY SŁUPSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CZYŃ” w SŁUPSKU	Koledze Czesławowi Złochowskiemu wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają GRONO PEDAGOGICZNE i SAMORZĄD SZKOLNY ZSZ WZDZ w SŁUPSKU	Wyrazy serdecznego współczucia Koleżance mgr Janinie Sołomiewicz z powodu zgonu OJCA składają KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA, POP i WSPÓŁPRACOWNICY INSPEKTORATU TERENOWEGO DBRoł. w BIAŁOGARDZIE	PODZIĘKOWANIE Wszystkim, którzy wzięli udział i udzielili pomocy w organizacji pogrzebu Marty Kurowskiej a szczególnie pracownikom GS Bobolice, PZGS Kosza lin, Bancu Spółdzielczego Bobolice Miasta i Gminy Bobolice serdeczne podziękowanie składa MAŻ 7 SYNAMI i SYNOWYMI
---	--	--	---	--	---

W szkole i w środowisku

— Nie przypadkiem, lecz z własnej chęci trafiłem do zawodu nauczycielskiego. Już podczas nauki w jednym z „ogólniaków” bydgoskich „zaraziłem” się pracą wychowawczą. W szkole średniej byłem przewodniczącym zarządu szkolnego ZMP. Praca społeczno-wychowawcza wśród rówieśników nakłoniła mnie do profesjonalnej działalności wśród dzieci i młodzieży. W 1954 roku rozpocząłem studia na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Podczas studiów kontynuowałem działalność społeczną W ZMS, a po ich ukończeniu w 1958 roku, zacząłem pracę pedagogiczną w szkolnictwie woj. bydgoskiego. W tym samym roku przybyłem na ziemię powiatu słupskiego i jako nauczyciel kontynuowałem pracę w szkole podstawowej w Głównych, później jako kierownik szkoły w Mikorowie, Gardnie Wielkiej i Dębicy Kaszubskiej.

2 września br. szkoła w Dębicy Kaszubskiej otrzymała status Gminnej Szkoły Zbiorczej. Jej dyrektorem jest mgr LESZEK MAŚIUKIEWICZ, jednocześnie pełniący funkcję sekretarza pro pagandy KG PZPR.

— Życiorys bogaty, z wyglądu młody wiek...

— O, to tylko pozory — kontynuuje L. Masiukiewicz.

— Uczę już drugie pokolenie. Za całokształt pracy dydaktyczno-wychowawczej na grodzono mnie wieloma wyróżnieniami, a ostatnio nagrodą III stopnia ministra oświaty i wychowania. Są to oczywiście liczące się bardzo momenty w pracy pedagogicznej, ale największą satysfakcję sprawiają mi dobre wyniki w nauczaniu młodzieży. Niedawna wizytacja w mojej szkole potwierdziła, że średnia wyników nauczania znacznie się poprawiła...

— Zdarza się tak, że w pogoni za wysoką średnią pracy dydaktycznej nauczycieli i uczniów, nieco mniej uwagi przywiązuje się do spraw wychowawczych, działalno-

ści społecznej w szkole, na rzecz środowiska itp.

— Staram się, wraz z nauczycielami: Markiem i Jolan-tą Bilskimi, Eleonorą Olechnowicz oraz moim zastępcą, Lucjanem Nazarem, pozostałymi członkami rady pedagogicznej, realizować wychowanie przez pracę. Niezmiernie jest też ważna świą domość ucznia, jakimś celowi służy jego praca społeczna; jej efekt powinien być widoczny i w miarę trwały.

— Czy tak samo dzieje się w pozostałych szkołach gminy?

— Oczywiście, z tym, że Gminna Szkoła Zbiorcza jest wiodącą. Zmierzamy równocześnie do konsolidacji wszystkich szkół w gminie. Służą temu, między innymi, organizowane przez nas kontakty, wycieczki do szkoły zbiorczej i zakładów pracy w Dębicy Kaszubskiej. Niebawem zawitają do Dębicy dzieci ze szkół w Dobieszewie i Podwilczynie. Potem przyjdzie kolej na inne.

Było już po lekcjach, lecz

szkoła w Dębicy tętniła gwarem. Przed budynkiem młodzież uprawiała teren, sadziła krzewy róż, tulipany. Na boisku trwały zajęcia SKS. Dziewczęta z koła gospodarstwa domowego były zajęte pieczeniem faworków (próbowałyśmy — smaczne!). Natomiast starsi chłopcy — wraz z nauczycielem Markiem Bilskim — montowali drewnianą boazerię na ścianach świetlicy. Kilku innych wykonywało prace drenażskie na przyszłonym placu.

Niewielki byłby efekt naszej działalności, gdyby nie pomoc rodziców, miejscowych zakładów pracy, Urzędu Gminnego. Dzięki nim, zapewniliśmy też dojazd młodzieży do szkoły zbiorczej. Sytuacja ulegnie niebawem jeszcze znacznej poprawie, gdyż otrzymaliśmy do użytku szkolnego „osinobus”, który całkowicie rozwiąże problem dojazdów, wycieczek itp.

Niezmiernie ważny jest dobry klimat dla szkoły w środowisku, ale nauczyciele wraz z uczniami muszą o to sami zabiegać, m. in. również czynami społecznymi. Całość daje satysfakcję z pracy pedagogicznej na wsi, której osobiście niejednokrotnie doznałem.

Rozmawiał i fotografował: IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

PROGRAM DNIA NAUCZYCIELA

Tegoroczny Dzień Nauczyciela przypada na 14 bm. Wcześniej jednak w sobotę 12 bm. rozpoczyna się już uroczystości.

12 bm. o godz. 14, w gmachu I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Bieruta odbędzie się spotkanie przedstawicieli władz z przodującymi nauczycielami nasrrodzonymi nagrodą ministra oświaty i wychowania oraz kuratora okręgu szkolnego.

Od godz. 16 — spotkania środowiskowe w szkołach (przy czym na wsi nauczyciele będą się zbierać głównie w szkołach gminnych).

W poniedziałek, 14 bm. o godz. 8 — we wszystkich szkołach uroczyste aneły.

Zarówno sobota jak i poniedziałek będą dniami normalnej pracy szkół.

Handel w wolną sobotę

W wielu instytucjach i zakładach pracy przypada po jutrze wolny od pracy dzień. Jak nas informuje Wydział Handlu Urzędu Miejskiego, handel będzie pracować w sobotę podobnie jak dwa tygodnie temu. A więc:

W sobotę nieczynne będą sklepy przemysłowe (z wyjątkiem PDT i Wiejskiego Domu Towarowego w godz. 10—15).

Sklepy spożywcze WSS czynne w godz. 7—13 (z wyjątkiem „Supermarketu”, pawilonu „Zatorze”, „jedyński” przy ul. Wojska Polskiego otwartych w godz. 13—19).

Sklepy spożywcze WPHS — czynne do godz. 14 (z wyjątkiem Delikatesów, sklepu nr 4 przy ul. Kilińskiego nr 16 przy ul. Wojska Polskiego i pawilonu przy ul. Królowej Jadwigi, czynnych do godz. 20).

Sklepy mięsne, owocowo-warzywne gastronomia — otwarte jak w dni powszednie.

Z zakładów usługowych — pracują fryzjerskie. Stacje benzynowe, obsługi samochodów — jak w każdą sobotę. Zakłady naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego i domowego — otwarte do godz. 14.

Nieczynne będą placówki PKO. Jej klienci będą korzystać z usług poczty.

W planie tym mogą zajść pewne zmiany, gdyż niektóre dyrekcje przedsiębiorstw handlowych czy usługowych podejmują niekiedy na dzień wcześniej decyzje o otwarciu niektórych sklepów.

Radni przyjmują

JUTRO w słupskim ratuszu (p. 47, I piętro) w godz. 15—17 przyjmują mieszkańców Danuta Suchomska — zastępcą przewodniczącego MRN

W Urzędzie Powiatowym (p. 54, II piętro) w godz. 14 do 16 dyżurować będzie Władysław Swinder — członek Prezydium PRN.

W Urzędzie Miejskim Ustki — dyżur członka Prezydium MRN w godz. 14—17.

Tu turniej „dzikich drużyn”

Do zamieszczonego wczoraj terminarza rozgrywek wkładamy dwie nieścisłości. Po dajemy obowiązujący „rozkład jazdy” najmłodszych piłkarzy.

Dziś o godz. 15 — dwa spotkania, na boisku Gryfa: Albatros — Orion, na boisku Czarnych Zenit — Orienty. Jutro tylko jeden mecz: na boisku Czarnych o godz. 15 Elektrim spotka się z Kobylnicą.

W sobotę, 12 bm, na boisku Gryfa o godz. 15 Juventus grać będzie ze zwycięzcą spotkania Albatros — Orion natomiast na boisku Czarnych o godz. 16 wielki półfinał Ojko Wrzeście — Korolan Ustka.

W niedzielę — przerwa w rozgrywkach, w poniedziałek dwa spotkania (oba o godz. 15): na boisku Czarnych Zryw — Inter 14, na boisku Gryfa Bolko — Outsider. Następne informacje za miesiąc w numerze poniedziałkowym.



COGDZIEKIEDY

Sekretariat redakcji i dział ogłoszeń czynne codziennie od g. 10—16, w soboty do 14.

Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93

Sala BAŁTYCKIEGO TEATRU DRAMATYCZNEGO — g. 13.30 — Koncert symfoniczny

MILENIUM — Potop, I cz. (polski, bez ograniczeń wieku) szerokoformatowy — g. 17 i 20
POLONIA — Prywatny detektyw (ang., i. 15) — g. 16, 18.15 i 20.30

USTKA
DELFIN — Porozmawiajmy o kobietach (USA, I. 18) pan. — g. 18 i 20
GŁÓWCZYCE
STOLICA — Szpieg szoguna (japoński, I. 18) pan. — g. 19

PROGRAM I

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takty i minuty 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Dla klas III i IV (j. polski) 9.25 Słynne radzieckie zespoły ludowe 10.08 Dedykacje muzyki nie dzieciom 10.30 „Na przykład Józef” 10.45 Spotkanie z Zespołem H. Krugera 11.00 Non-stop polskich melodii 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.25 Co słychać w świecie? 11.30 i 12.25 Na muzycznej antenie 12.40 Dom i my 13.00 Graja i śpiewają zespoły z Krakowskiego 13.15 Rytmiczny kwadrans 13.30 Rytmy młodych 14.00 Człowiek i środowisko 14.05 Spotkania z folklorem 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Przeboje lat siedemdziesiątych 15.05 Listy z Polski 15.10 Arie oryginalne arie instrumentalne 15.30 Ragtime po polsku 15.10 Propozycje do radiowej listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Studio Jazzowe PB 17.00 Radio-kurier 17.20 Rytmostop 17.40 Koncerty na Instrumenty 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Non-stop przebojów 19.15 Gwiazdy światowych estrad 19.45 Z księgarskich witryn 20.00 Nurt (filozofia) 20.20 W kręgu polskiej piosenki 20.40 Kronika sportowa 21.00 Koncert żywych 21.35 Dźwiękowy plakat reklamowy 21.50 Zespół Ch. Rainey 22.15 Minirecital F. Schobla 22.30 Miłośnikom wielkiej pianistyki* — nagrania W. Giesekina 22.40 T. Haasa 23.05 Korrespondencja z zagranicy 23.15 Dyskoteka przed północą 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10—2.55 Program nocny z Poznania.

PROGRAM III
Wiad.: 5.00, 6.00 i 12.05.

Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.00

7.05 Muzyczna zegarynka 7.39 Moje miejsce na świecie — ga weda 7.40 Muzyczna zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 W roli E. Mazikova 9.00 „Czwartki pani Julii” 9.10 E. Fitzgerald śpiewa Gershwin 9.30 Nasz rok 74 0.15 Fossa-nova z wokalizą 10.35 Dzień jak o dzień 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” 11.50 Mikrorecital J. Clerca 12.25 Za kierownicą 13.00 Na łódzkiej antenie 15.05 Program dnia 15.10 Beat symfoniczny 15.30 „SłoiTkie życie” — reportaż 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki 16.05 „Chalturnik” 16.15 Z nowej płyty zespołu „Weather Report” 16.45 Nasz rok 74 17.05 „Czwartki pani Julii” 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon: „Halka” w kimonie — aud. A. Fukiiewicz 13.00 Muzykowanie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Inter-radio — magazyn muzyczny 19.15 Książka tygodnia. U. Plen zdorf: „Nowe cierpienia młodego W” 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Francuskie nowości literackie — aud. 20.25 „Gdzie teraz jesteście” — suita fortepiana Ch. Corei 20.45 Język nemi 21.00 Reminiscencje muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — R. Flack 22.15 „Czarny generał” — ode. 22.45 Szlagiery teatralne „Perskie Oko” 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Rudzki 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa C. Baglioni

PROGRAM II

wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30.

7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.45 Poranna pozytywa 8.35 Sprawy codzienne 9.00 C. Franek: kwintet fortepianowy f-moll 9.33 Jazz 9.40 Radio Moskwa 10.00 „Romantyk” — opow. A. Kasprzowicz z tomu „Opowiadania łódzkie” 10.20 Chór Radia NRD śpiewa pieśni F. Mendelssohna-Barholdyego 0.40 Nie ma marginesu 11.00 Z Armii Czerwonej do Wojska Polskiego — wspomnienia M. Brzezińskiego 11.20 Jazz 11.35 Radość poradnia rodzinna 11.40 PKO — twój bank twój dźwierz 12.05 Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego 12.20 Magazyn łowiecki 12.35 „Sceny operowe 13.00 wiedza o człowieku — aud. 13.20 Jaz? 13.35 „Nie pro wadziła ich Gwiazda Polarna” — fragm. pow. A. i Cz. Cent-

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69.92 MHz

5.45 z mikrofonem rzec koszańska wieś, — aud. T. Tałandy fi.40 studio Bałtyk 16.15 Muzyka i reklama 16.20 Komer-tarz — n-ka LK Or-Piotrow-ir-ego 16.35 Rad- stereo: melodie i piosenki wielkich miast 17.00 Przegląd aktualności wybrpza

PROGRAM I
10.35 „Mistrz Alesz” — film fab. prod. CSRS

16.25 Program dnia
16.40 Dziennik (kolor)
16.40 Kronika Pomorza Zachodniego
17.00 Transmisja z otwarcia MS w zapasach klasycznych
18.30 Poligon
19.00 Przemówienie i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ — transmisja z Nowego Jorku (kolor)
19.50 Dobranoc: Przygody Boika i Lolka (kolor)
20.00 Dziennik (kolor)
20.25 Teatr Kobra „Desperaci” F. Durbidge’a — cz. III Wsk.: J. Kamus, M. Niemirska, M. Walczewski, J. Rarańska, D. Damiński, R. Barycz, A. Ciepi-owska i in.

10 PAŹDZIERNIKA
CZWARTEK
PAULINY

(.TELEFONY

97 — MO
88 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (nagłe wezwania)
60-11 — zachorowania
79-32 — informacja o usługach ZOZ

Inf. kolej. 81-10

Taxi:
3.9-09 — ul. Murarska
38-24 — pi. Dworcowy
Taxi багаж. 49-80
Pomoc drogowa 42-85

%DYŻURY

KONCERTY

C ^ KINO

DEBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA — nieczynne

DAMNICA

RELAKS — Dramat zazdrości (włoski, I. 18) — g. 19

RADIO

kiewiczów 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 Czas i ludzie — aud. 14.35 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz” 15.00 Zawsze o 15 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne — aud. 16.00 Z mi krofonom w fabryce 16.15 A. Stefański gra utwory fortepianowe Brahmsa 16.20 Radiowy cerninarz muzyczny (G. Verdi) 18.30 Echa dnia 18.40 Organizacja i zarządzanie — aud. 19.00 Ronda A, de lat Halle, francuskiego truvera z XIII wieku 19.15 Język rosyjski (3) 19.30 Jazz 19.40 „wieczór z Wolfgangiem” — reportaż 20.00 „Salzburger Festsplele 1974” — odtworzenie recitalu Teresy Zylis-Gary 21*30 Wiadomości sportowe 21.55 B. Bartok: II koncert fortepiano- wy 22.30 Promenada — przegl. wydarzeń kulturalnych za granicą 23.00 Horyzonty muzyki 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Jazz 24.00 Zakończenie programu.

PROGRAM III
Wiad.: 5.00, 6.00 i 12.05.

Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.00

7.05 Muzyczna zegarynka 7.39 Moje miejsce na świecie — ga weda 7.40 Muzyczna zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 W roli E. Mazikova 9.00 „Czwartki pani Julii” 9.10 E. Fitzgerald śpiewa Gershwin 9.30 Nasz rok 74 0.15 Fossa-nova z wokalizą 10.35 Dzień jak o dzień 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” 11.50 Mikrorecital J. Clerca 12.25 Za kierownicą 13.00 Na łódzkiej antenie 15.05 Program dnia 15.10 Beat symfoniczny 15.30 „SłoiTkie życie” — reportaż 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki 16.05 „Chalturnik” 16.15 Z nowej płyty zespołu „Weather Report” 16.45 Nasz rok 74 17.05 „Czwartki pani Julii” 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon: „Halka” w kimonie — aud. A. Fukiiewicz 13.00 Muzykowanie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Inter-radio — magazyn muzyczny 19.15 Książka tygodnia. U. Plen zdorf: „Nowe cierpienia młodego W” 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Francuskie nowości literackie — aud. 20.25 „Gdzie teraz jesteście” — suita fortepiana Ch. Corei 20.45 Język nemi 21.00 Reminiscencje muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — R. Flack 22.15 „Czarny generał” — ode. 22.45 Szlagiery teatralne „Perskie Oko” 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Rudzki 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa C. Baglioni

PROGRAM II

wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30.

7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.45 Poranna pozytywa 8.35 Sprawy codzienne 9.00 C. Franek: kwintet fortepianowy f-moll 9.33 Jazz 9.40 Radio Moskwa 10.00 „Romantyk” — opow. A. Kasprzowicz z tomu „Opowiadania łódzkie” 10.20 Chór Radia NRD śpiewa pieśni F. Mendelssohna-Barholdyego 0.40 Nie ma marginesu 11.00 Z Armii Czerwonej do Wojska Polskiego — wspomnienia M. Brzezińskiego 11.20 Jazz 11.35 Radość poradnia rodzinna 11.40 PKO — twój bank twój dźwierz 12.05 Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego 12.20 Magazyn łowiecki 12.35 „Sceny operowe 13.00 wiedza o człowieku — aud. 13.20 Jaz? 13.35 „Nie pro wadziła ich Gwiazda Polarna” — fragm. pow. A. i Cz. Cent-

€koszausi

17.15 Koncert chopinowski 17.30 Wynalazek wolnych wnio- „A” — aud. słowo-mur. Czesława Kuriaty i 25 Prognoza pogody dla rybaków.

HfEMEMUA

21.40 Wiad. sportowe i kronika MS w zapasach
22.00 „Popijając zubera” — re portaż (z Kraków:).
22.25 Recital Paintbox — zespołu bitowego z Wlk. Brytanii (kolor)
23.00 Dziennik (kolor)
23.15 Program na piątek
PROGRAMY OŚWIATOWE
TV TR: 6.30 Fizyka — I. 33 7.00 Uprawa roślin — I. 41 13.45 Chemia — I 19 14.30 Hodowla zwierząt — I 16 Dla szkół: 9.00 Przy sposobieniu obronne dla kl. VIII i I lic. 10.00 J. polski dla kl. II lic (A. Puszkina) 15.05 Matematyka w szkole.

PZG L-2



Dyrektor mgr Leszek Masiukiewicz, udziela wskazówek uczniowi wykonującemu prace drenażskie na szkolnym placu.

KONCERT PRZY & WIECACH I KAWIE

Klub MPiK zaprasza na tradycyjny „koncert przy świecach i kawie”. Odbędzie się on w niedzielę, 13 bm, o godz. 18. Wystąpi zespół kameralny Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego: Elżbieta Marganiec-Kozłowska (skrzypce), Barbara Siegel (wiolonczela), Bogumiła Lagun (fortepian). Słowo wiąże Zbigniewa Pawlickiego

W programie utwory Giuseppe Tartini, Luigi Boccheriniego, Bedrzicha Smetany.

ZLOT AUTOMOBILISTOW

Przypominamy, że w najbliższą niedzielę, 13 bm, na pl. Zwycięstwa o godz. 8.30 zbierają się uczestnicy V Zlotu Szczecińców i Sympatyków PKO. Zlot jest otwarty dla wszystkich posiadaczy samochodów osobowych. Zapisy przyjmuje jeszcze stacja diagnostyczna przy ul. Podchorążych (tel. 48-39).

OPIEKUNOWIE SZKOLNYCH KOL PCK...

...zbierają się w niedzielę o godz. 9 w Urzędzie Powiatowym na konferencji poświęconej ocenie pracy w powiecie za rok 1973/74. (tem)

II konkurs Dni Ochrony Przyrody

Co wiesz o SPN?

Słowiński Park Narodowy (SPN) znajduje się w prze-ważającej części na terenie powiatu słupskiego. Jest jed-nym z największych parków narodowych w Polsce, jed-nym tego typu w Europie. Mamy więc z czego być dumni. Czy jednak wiemy o SPN to wszystko, co wie-dzieć powinniśmy? Udział w naszym konkursie da odpow-iedź na to pytanie.

Warunkiem uczestniczenia jest przesłanie do 5 li-

Konkursowe zadanie

(wybrać odpowiedzi właściwe)

1. SPN został utworzony w roku: a) 1950, b) 1956, c) 1960, d) 1956. 2. Zajmuje obszar (około): a) 18 tys. ha, b) 22 tys. ha, c) 4 tys. ha, d) 22 tys. ha. 3. Na jego terenie znajduje się jeziora: a) Bukowo, b) Gardno, c) Jamno, d) Łębsko. 4. Występują w nim m. in. następujące przedstawiciele fau-

stopada prawidłowych odpow-iadzi na zamieszczone py-tania, pod adresem: Zarząd Oddziału Miejskiego LOP — ul. Szczecińska 36, 76-200 Słupsk (Technikum Rolnicze) z dopiskiem na kopercie „Konkurs — zieleń”.

Wśród autorów trafnych odpowiedzi zostanie rozlosowa-nych 15 nagród rzeczowy-ch.

Ogłoszenie wyników nastąpi w grudniu br. (eo)

ny: a) birkut łomignat, b) je-not, c) żuraw, d) mewa srebrny sta. e) tarpan. 5. Najwyższa ru-choma wydma na terenie SPN ma: a) 12 m npm, b) 30 m npm, c) 42 m npm, d) 54 m npm. 6. W jakiej miejscowości w woj. kosza- lińskim znajduje się muzeum przyrodnicze, które otwarto w 1974 r.: a) Dąrowo, b) Kluki, c) Smółdzino, d) Stawno.

Zgubił;

W sekretariacie redakcji są do odebrania: skafander dzie-cięcy, który znalazł Zdzisław Mroczek 3 października br. w autobusie MPK linii nr 9 ora: pęk kluczy w futerale. Ponad-to teżka znaleziona na ulicy.

Natomiast u kierowniczki sli* pu WSS nr 1 przy ul. Wojska Polskiego znajduje się torebka damska zagubiona w ostatnich dniach ub. miesiąca.

ZAWIADOMIENIE

WP Powszechny Dom Towarowy i Dom Dziecka w Słupsku

Łaprastrafą PT Klientów DO POCZYNIENIA ZAKUPÓW

w sobotę — 12 października 1974 r. w godz. od 12 do 18 K-4083

NM OTWARCIE MF W ZAPASACH

W Katowicach coraz więcej mówi się o rozpoczynających się tu dziś mistrzostwach świata zapasników. Czy Polacy, dopingowani przez własną publiczność, nawiążą do pięknych tradycji? Czy bracia Lipieniowie zdobędą dalsze dwa medale z najcenniejszego kruszcu? Jak wypadną w konfrontacji z najlepszymi przedstawicielami klubów woj. katowickiego a jest ich przecież w 10-osobowej reprezentacji pięciu?

Odpowiedź na to pytanie dadzą już sami zawodnicy.

Zwycięstwo żużlowców

Kolejny międzypięciolatowy mecz żużlowy Polska – ZSR rozegrany na stadionie Włókniarza w Częstochowie zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji polskiej 70:37. Polacy mieli zdecydowaną przewagę. Na zawodnikach radzieckich nie dać było zwyciężenie serią rozegranych ostatnio w Polsce spotkań.

Uwaj Polacy w „siódemce” świata

Andrzej Szymczak, bramkarz Anilany Łódź oraz Jerzy Klempel – napastnik Śląska Wrocław wystąpią 13 listopada w Lublanie w meczu piłkarskiej reprezentacji świata – Jugosławia.

Oto skład reprezentacji świata, powołanej przez trenera Rumuna Iona Kunsta: Simo (Węgry), Penu i Gatu (Rumunia), Szymczak i Klempel (Polska), Maksimów (ZSRR), Benes i Krepindl (CSRS), Fisherstroem (Szwecja), Schmid (RFN), de Andres (Hiszpania), Tyrdal (Norwegia), Arslanagic, Horvath, Povic i Pokrajac (Jugosławia).

Nowy rekord okręgu

W Bydgoszczy odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których uczestniczyli taisej najlepsi zawodnicy i zawodniczki paszego okręgu. Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, uzyskano kilka dobrych rezultatów.

Z naszych reprezentantów najlepiej spisał się Janusz Rolbiecki (MKS Bytów), który tym razem, startował w biegu na 3.000 m. Ustanowił on nowy rekord okręgu w kategorii juniorów starszych czasem 8.28,6. Oprócz Rolbieckiego wyróżnić należy Zbigniewa Kwiecińskiego (Bałtyk Koszalin), który w biegu na 1000 m uzyskał 2.29,6, Jerzego Pacha (Iskra Białogard) na 800 m – 1.53,0 oraz Balcerzaka (Iskra) w trójsko ku – 14.75 m.

W konkurencjach kobiet T. Malicka (Bałtyk) w biegu na 400 m uzyskała czas 60.4.

(sf)

— Ale gdzie tam państwowe — roześmiał się Mierzycki — Prywatna* posiadłość.

— Prywatna? Co też ty mi opowiadasz? Toć to istne muzeum, albo jaki hrabiowski pałac. Całkiem jak w kinie. Byłem kiedyś na takim filmie. Nie pamiętam tytułu. Takie same sale pokazywali. Luksus.

Podoba ci się?

— No chyba.

— Chciałbyś tu mieszkać?

— Nie żartuj.

— Wcale nie żartuję. Będiesz tu pracował.

— Pracował? Jako kto?

— Już ci powiedziałem. Jako ogrodnik. Będziesz pilnował chałupy. Uporządkujesz trochę ogród. Widziałeś jak to tu wszystko wygląda.

— Faktycznie — przytaknął Wojtek. — Chcieć doprowadzić do jakiego takiego ładu, to roboty nie zabraknie. Ale wytłumacz mi kto tu się tak umeblował, kto to wszystko tak urządza?

— Zabytkom na odsiecz — uśmiechnął się Mierzycki.

— Nie rozumiem.

— Zaraz ci wytłumaczę. Posłuchaj. Siadajmy tu sobie. Opowiem ci jak to wszystko wygląda.

Usiedli w głębokich, wolterowskich fotelach i Mierzycki zapalił papierosa.

— Widzisz, Wojtuś, sprawa jest zupełnie prosta. Stała tu ta rudera nikomu niepotrzebna i tak się po trochu waliło to wszystko. Bardzo dużo jest teraz u nas takich opuszczonych nie wykorzystanych przez nikogo pałaczków dworków. Nikt tego nie chce brać, bo trzeba w to wsadzić kupę forsy. A tu się trafił kość, który przyjechał z grubymi dolarami. Wziął w to dzierzawę, urządził, jak widzisz, luksusowo, odremontował*.

Szkola i wychowują

W organizacjach rozwijających w województwie koszalińskim sport wyczynowy pracuje 24 trenerów I klasy, 48 trenerów II klasy oraz 264 instruktorów.

Dla zdecydowanej większości trenerów i instruktorów szkolenie jest zajęciem dodatkowym. Ponad 70 proc. spośród nich to nauczyciele.

Dla tych, którzy z różnych względów nie zdobyli dyplomu AWF czy WSWF, szansę podniesienia kwalifikacji dało otwarcie zaocznych studiów trenerskich.

Sport można uprawiać wyczynowo tylko do określonej granicy wieku. Każdy sportowiec po zakończeniu kariery zawodniczej będąc emocjonalnie związany z uprawianą dyscypliną, pozostaje jej wierny w innej formie. Na ogół jest to właśnie praca instruktorska a następnie trener ska. Nasi szkoleniowcy mają za sobą mniej lub bardziej udaną karierę zawodniczą. Jęk dowodzi praktyką, jakoś tej kariery nie ma większego wpływu na powodzenie w pracy dydaktycznej. Decydują o nim przede wszystkim kwalifikacje, talent pedagogiczny i pracowitość.

W codziennej praktyce treningowej szkoleniowcy napotykają wiele trudności i sytuacji konfliktowych. Wynikają one głównie z niedostatków w wyposażeniu warsztatu pracy oraz całego kompleksu spraw, dotyczących prowadzonych zawodników. Trener, który chce osiągnąć sukcesy, musi doskonale znać psychikę swych podopiecznych, ich warunki życia, nauki bądź pracy. Wymaga to stałych kontaktów z rodzicami, nauczycielami, przełożonymi, wy maca oporu i konsekwencji w działaniu.

Na spotkaniach koszykówki, piłki nożnej, czy podczas meczów bokserskich odpowiedzialność za niepowodzenia kibice składaia niemal wyłącznie na barki trenera. Wiele dobrej woli i zrozumienia dla niełatwej pracy szkoleniowców okazują natomiast działacze sportowi. Bywa jednak i tak, że fałszywa ambicja lub za

zdrośnie strzeżone kompetencje komplikują, nie raz wręcz utrudniają pracę treningową.

Mimo wymienionych fragmentarycznie tylko kłopotów i trudności, nasi szkoleniowcy osiągają sukcesy. Jeżeli mówimy o wciąż postępującym awansie naszego sportu na arenie krajowej, mają w tym swój oczywisty udział trenerzy i instruktorzy. W pokaznej ich liczbie jest wielu wybitnych specjalistów.

Ilekróć czytamy relacje o sukcesach judoków i kajakarzy, automatycznie kojarzą się cne z nazwiskami: K. Kołodziejskiego, St. Olszyńskiego, A. Turkiewicza, J. Lesia, i M. Matłoki. Postęp dokonany w lekkiej atletyce, to suma wysiłków: R Wiśniewskiego, J. Mralla, P. Badury, S, Krawca, M. Trzebiatowskiego, W. Podbielskiego, R. Ksieniewicza, J. Wodeckiego, R. Orłowskiego, Z. Walczaka, K. Margola, H. Młynarczyka i K. Holaka.

Osiągnięcia łuczników i zapasników ściśle wiążą się z pracą instruktorów: H. Rogalskiego, J. Mazura, M. Lisa, M. Kobierskiego, J. Sańprucha. Dobre wyniki bokserów, ciężarowców, kolarzy, pływaków, strzelców, żeglarzy, koszykarzy, siatkarzy, oraz w piłce nożnej to rezultaty pracy m. in.: E. Włodkowskiego, R. Liminowicza. J. Kuczka, M. Kobusa, E. Marciniaka, St. Miokołajczaka, J. Olejniczaka, Z. Cieślaka, Z. Krzyżanowskiego, T. Gwiżdża, S. Klemczaka.

Wymieniam tylko niektóre nazwisk*, podkreślając jednocześnie, że wszyscy szkoleniowcy mają swój konkretny, niewątpliwie udział w osiągnięciach sportu koszalińskiego.

MARIAN KAN.DZIAK

wiceprezes Wojewódzkiej Federacji Sportu

Zwycięstwo kierowców Neubrandenburga

Automobilklub Koszaliński zorganizował tradycyjny jesienny rajd motorowy. Tym razem imprezę rozegrano w obsadzie międzynarodowej, z udziałem kierowców zaprzyjaźnionego z Koszalinem okręgu Neubrandenburg (NRD). W rajdzie startowało 20 załóg samochodowych w tym 5 z Neubrandenburga oraz jedna motocyklowa.

Trasa rajdu prowadziła przez Darłowo, Ustkę, Słupsk, Karlino do Kołobrzegu.

W klasie samochodów do 750 ccm dwa pierwsze miejsca wywalczyli kierowcy NRD. Zwyciężył H. Kuhnke przed Wackerowem. Na trzecim miejscu uplasował się Kurland (AP Koszalin).

W klasie od 750 do 1000 ccm triumfował B. Still (NRD). przed J. Czerwonką (AP Koszalin) i J. Piotrowiczem (AP Gdynia).

W klasie powyżej 1000 ccm zwyciężył Stanisław Kychter (AP Koszalin), wyprzedzając J. Jankowskiego (AP Koszalin) i G. Waplera (NRD), (sf)



Także w Polsce wzrasta liczba amatorów nowego sportu — szybownia ra lotniach. Na stokach Wzgórz For dońskich w Bydgoszczy skoki na lotniach ćwiczą pracownicy POLONU: T. Wierczewski, A. Ślaziński, i A. Rędziński. Konstruktorami lotni <g>: K. Kozior i R Lencowski.

CAF — Żółnowski

Wody pefne skarbów

Złoto na dnie

Jak pisze Aleksander Rozbicki w swojej ks>q>źce „Skarby na dnie mórz”, od roku 1500, kiedy lo z nowo odkrytej Ameryki poczęły płynąć do Euory nieprzebrane skarby, około 18 proc. złota i srebra wydobytego z ziemi zatopione w morzach i oceanach wraz je statkami przewożącymi tę bajetną fortunę. Na dnie mórz oceanów spoczywa do dziś około 95 proc. tych bogactw, Takim morskim „bankiem” jest m. in. cała połać wodna Morza Ko raibskiego, Zatoki Meksykańskiej i okolicznych akwenów.

Podwodny cmentarz

W 1933 roku turystka spacerująca po plaży na Padre Island (wyspa ss Zatoce Meksykańskiej) znalazła wystającą z piasku metalowa skrzynkę wypełnioną biżuterią. Był w niej tuzin pierścieni, bransolety, kolczyki, naszyjnik z masywnego złota, brosza wysadzana perłami i brylantami. Miejscowi rybacy oraz turyści niejednokrotnie odkrywali niespodziewane znaleziska w postaci złotych i srebrnych monet hiszpańskie. Co roku fale wyrzucają na brzeg wspy szczotki jakichś starych wraków, a niekiedy również zatopione skarby.

Karaibska fortuna

Morze Karaibskie to cmentarzysko tysięcy wraków i... fantastycznych zgoda skarbow. Np. przy małej wysepce Cayo Largo w roku 1715 rozbił się galeon „San Domingo” z ładunkiem, którego wartość szacuje się na 7 milionów dolarów!

Na wybrzeżach Barbadosu Domystowi mieszkańcy tej wyspy wózą turystów w łodziach wyposażonych w podwodne wykrywacze metali. Może uda się jeszcze znaleźć jakieś

stare monety ze szlachetnego kruszcu? Niegdyś bo wyjem niejaki Sam Lord, zajmujący się piractwem, zwabił tu nocą przy pomocy rozwieszonych na skałach latarni przepływałyce w pobliżu statki, Wpa dały one na rafa, a Sam Lord je rabował...

Brandy z Port Koyal

7 czerwca 1692 roku, straszliwe trzęsienie ziemi zatopiło w ciągu niespełna 10 minut kwitnący bogactwem oiracki port, zwany „najgrzeszniejszym miastem na świecie” — Port Royal na Jamajce.

Gruba warstwa mułu i pływające wokół „ekiny” stanowią istotne przeszkodę dla eksDedycji poszukujących skarbow pogrążonych w morzu wraz z miastem. W roku 1953 Amerykanie penetrujący dno morskie znaleźli tu za ledwie kilka butelek liczącej sobie 300 lat brandy. Tylko pewnemu archeologowi z Kalifornii udało się w roku 1965 znaleźć skrynię pełną srebrnych monet.

Złoty łańcuch na plaży

Sami tylko Hiszpanie na wschodnim wybrzeżu Florydy i przy jej wysepkach stracili ponad 300 statków wyładowanych skarbami. Za tymi bogactwami ugania się do dziś na tamtejszych plażach wielu poszukiwaczy.

Duże szczęście dopisało w roku 1962 12-letniemu chłopcu, który z wykrywaczem metali wybrał się na spacer po plaży. Znalazł... szczerozłoty łańcuch hiszpańskiego admirała, l'czący sobie 3,5 metra długości. Ów łańcuch składał się z 2176 oaniw i zakończony był złotym gwizdkiem w kształcie smoka, w którego brzuchu znajdowała się złota wykałaczka, ogon zaś służył jako łweczka do grzebania w uchu.

Wybrał rw

Z. ZIYDLER-ZBOROWSKI

KRZYŻÓWKA

PRZE KRÓZU

(17)

— Z zewnątrz tego remontu nie widać — zauważył Wojtek.

— Poczekaj. Nie od razu Kraków zbudowano. Zrobi się i z zewnątrz na wysoki poziom. Powoli. Na razie budynek jest wewnątrz doprowadzony do porządku.

— I ten facet będzie tu mieszkał?

— Nie wiem. Może jaki pensjonat chce założyć.

— A ty skąd go znasz?

— Poznałam go przypadkowo na brydżu u znajomych. Równy gość. Może trochę mało komunikatywny, ale jak co powie to dotrzyma. Można z nim, jak to się mówi, konie kraść. Prosił mnie, żebym mu się wystarał o jakiego ogrodnika, więc jak cię wczoraj zobaczyłem... Wiejski chłopak jesteś, chyba się trochę znasz na tych wszystkich badyłach.

— Ale to uczciwa robota? — spytał niedowierzająco Wojtek — Bo ja na żadne kanty nie idę. Mam dosyć.

— Dajże spokój — roześmiał się Mierzycki. — Gdzież ja bym ci nieuczciwą robotę rał. Będziesz pilnował chałupy, zajmiesz się parkiem, na wiosnę posadzisz tu trochę kwiatów, przydałoby się jakieś klomby. Musi wyglądać elegancko. Rozumiesz chyba. Wojtek poskrobał się za uchem.

— Nie wszystko rozumiem. Po jakiego czorta mam się boksować. To ogrodnikowi niepotrzebne.

— A cóż ci szkodzi trochę poćwiczyć? To takie dzwactwo nowego właściciela tego domu. Chce mieć tu człowieka silnego, wysportowanego, który by sobie w razie potrzeby dał radę.

— Z kim?

— Nie wiem z kim. Ze złodziejami, z bandytami. Te podwarszawskie okolice, to wiesz... Różny tu element się kręci No więc jak? Decydujesz się na tę posadę?

— Bo ja wiem... — Wojtek z zafrasowaną miną pokręcił głową. Wyczuwał instynktownie, że Zenon nie mówi mu wszystkiego. Luksusowe wnętrze tego domu w zestawieniu z obdartymi, brudnymi ścianami zewnętrzny robiło na nim dziwne, trochę niesamowite wrażenie. Wyglądało to tak, jakby ktoś chciał zamaskować te wspaniałe urządzone salony. Zenon wprawdzie twierdził, że remont jeszcze nie skończony i że fronton domu także zostanie odnowiony, ale czy można wierzyć w to co mówi Zenon...?

— Musisz się zdecydować i to zaraz — настаwał Mierzycki. — Jak nie to nie Bez łaski. Znajdę kogoś innego. Za pięć tysięcy miesięcznej pensji to nie będzie takie trudne.

— Pięć tysięcy...?

— A cóżes ty myślał? Pięć patyków, nie licząc ubrania służbowego i dodatkowych premii.

— Zgadzam się — powiedział Wojtek.

ROZDZIAŁ IV

I zaczęło się dla Wojtka nowe życie. Dzwne to było życie jakieś całkiem inne, nie takie do jakiego przywykł.

(cdn)

„Głos Koszaliński” — organ KW PZPR. Redaguje Kolegium — ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) 75-604 Koszalin, Telefony: centrala — 279-21 (łączy ze wszystkimi działami), Red. nac. i sekretariat — 226-93, z-cy red. nac. — 242-08, 233-09, sekr. red. — 251-01, z-ca sekr. red. — 251-57. Działy: Partyjno-Społeczny — 251-14, Ekonomiczny — 243-53, Rolny — 245-59, Miejski — 224-95, Reporterski — 251-57, Sportowy — 251-40 i 246-51 (wieczorem), Łączności z Czytelnikami — 250-05.

„Głos Słupski” — plac Zwycięstwa 2, I piętro, 76-201 Słupsk, tel. 51-95. Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego — Ul. Pawła Findera 27a, 75*721 Koszalin, tel. 222*91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 30,50 zł, kwartalna — 91 zł, półroczna — 182 zł, roczna — 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa U-powszechniania Prasy i Książki. Wszelkich informacji *, warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruch” i poczty. Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna — 240-27. Tłoczono: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. Nr indeksu 35818.